Nr. 374. Kraków, Wtorek 27 Lipca 1915. Rok XXXIV.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową „	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego**, ulica Jagiellońska 3 i w **Biurze Plohna**, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Sałomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hopczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — **W Jarosławiu** A. Amster. — **W Tarnowie** M. Rockach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — **W Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 24 h., za każdy następny raz 18 h. — **Nadesłane** po 80 h. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Postępy ofenzywy armij sprzymierzonych.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Wiedeń, 27 lipca.

Urzędowo ogłaszają:

Na południe od Sokala zdobyły nasze wojska dla naszych przyczółków mostowych na wschodnim brzegu Bugu pełen wartości punkt oparcia, przyczem 1100 jeńców i dwa karabiny maszynowe wpadły w nasze ręce.

Na północny zachód od Hrubieszowa zyskały niemieckie siły ponownie na obszarze.

Na innych częściach frontu nie nastąpiła żadna zmiana w położeniu.

Zastępca szefa sztabu generaln., v. Höfer, marszałek polny porucznik.

—o—

Daremne wysiłki Włochów.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Wiedeń, 27 lipca.

Urzędowo ogłaszają:

Wczoraj rozgorzała na nowo walka o skraj płaskowzgórza Doberdo. Przez dzień i przez noc atakowali Włosi na całym froncie bez przerwy z największą zaciętością, ale także nowy nakład sił i ofiar był daremny, tylko przejściowo osiągnął nieprzyjaciel miejscowe powodzenia. Dzisiaj o świcie dnia były pierwotne stanowiska znów bez wyjątku w posiadaniu bohaterskich obrońców.

Przeciw goryckiemu przyczółkowi mostowemu nie przedsięwziął nieprzyjaciel żadnego nowego ataku.

Dzisiaj rano rozpoczął się znów masowy ogień włoskiej artyleryi w Goryckiem. W obszarze Krn został wczoraj po południu atak nieprzyjacielski odparty w walce ręcznej i rzucaniem kamieni. Cofający się Włosi ponieśli w naszym ogniu działowym wielkie straty.

Jeden z naszych lotników obrzucił Veronę bombami.

Na froncie karyntyjskim i tyrolskim nic wydarzyło się nic, coby miało znaczenie.

Zastępca szefa sztabu generaln., v. Höfer, marszałek polny porucznik.

—o—

Okalanie Modlina i Warszawy.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Berlin, 27 lipca.

Biuro Wolffa donosi: Wielka główna kwatera, dnia 26 lipca 1915.

Wschodni teren wojny.

Na północ od Niemna armia generała von Belowa dotarła do okolicy Pozwol i Ponieweża. Gdzie nieprzyjaciel jeszcze stawiał opór, tam go pobito. Przeszło 1000 Rosyan wzięto do niewoli.

Na froncie nad Narwią wojska nasze także powyżej Ostrołęki wymusiły przejście, a poniżej Ostrołęki wypierają nieprzyjaciela, który stawia zacięty opór, powoli ku Bugowi. Kilka tysięcy Rosyan wzięto do niewoli i zdobyto 40 karabinów maszynowych.

Ku frontowi północnemu i zachodniemu grupy fortecznej Modlin i Warszawa zbliżają się wojska okalające go, coraz bardziej.

Południowo-wschodni teren wojny.

Na północ linii Wojsławice (na południe od od Chełmu)—Hrubieszów (nad Bugiem) wojska niemieckie w walkach dni ostatnich wyparły nieprzyjaciela dalej na północ. Wczoraj wzięto do niewoli 11 oficerów i 1457 żołnierzy i zdobyto 11 karabinów maszynowych.

Zresztą sytuacya na zachód od Wisły i u armij sprzymierzonych generała marszałka polnego Makensena jest niezmieniona.

Zachodni teren wojny.

Na całym froncie nie było żadnych nadzwyczajnych wydarzeń.

Naczelne kierownictwo armii.

—o—

Pozwol i Poniewież położone są w odległości 60 kilometrów na wschód, względnie południowy wschód, od Szaweł.

—o—

Okalanie Rosyan.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Kopenhaga, 27 lipca.

Współpracownik wojskowy »Politiken« pisze:

W Polsce przygotowuje się niesłychana walka okolenia. Na linii Narwi zostały osiągnięte jak największe rezultaty w zadziwiająco krótkim czasie. Jeżeli sprzymierzonym uda się dotrzeć do głównej linii kolejowej Warszawa—Petersburg na małej tylko przestrzeni i przeciąć ją, jakoteż obsadzić równocześnie południową linię kolejową Demblin—Lublin—Chełm—Kowel, od której stoją w oddaleniu tylko 10 kilometrów, to armia rosyjska stanie w obliczu niesłychanej katastrofy, jeżeli wczas nie wycofa swoich wojsk. Pozostała jedyna linia kolejowa Warszawa—Brześć Litewski jest niedostateczną dla transportu wojska milionowego. Jest bardziej niż wątpliwem, czy Rosyanie dadzą się wciągnąć w nowy Sedan. W stosunku do kwestyi ratowania wojska rosyjskiego nawet posiadanie takich twierdz, jak Warszawa i Demblin, odgrywa podrzędną rolę.

Nad Izoncą Włosi po dwumiesięcznej walce dotychczas nie osiągnęli najmniejszego rozstrzygnięcia.

Złamana ofenzywa włoska.

(Tel. wł. „N. Reformy“.)

Wiedeń, 27 lipca.

Korespondent wojenny „Fremdenblattu“ wywodzi, że uderzające zastanowienie ofenzywy włoskiej w ostatnich 24 godzinach świadczy o uznaniu siły przeciwnika i o tem, że wielkie straty, poniesione przez wojska włoskie, pomimo ich uderzającej przewagi, **odebrały Włochom siłę moralną i ochotę do dalszej ofenzywy.** Niepowodzenia Włochów podkreślają sukces naszej linii obronnej, o którą **rozbił się atak nieprzyjacielski, podobnie jak pochód rosyjski w Karpaty.**

Rzymska »Trybuna« notuje, że na całym froncie od Stilfserjochu aż do Montfalcone w pozycyach obu wojsk nie nastąpiły żadne istotne zmiany pozycyj, które pozostały takiemi, jakie były na początku wojny.

Atak floty na wschodnie wybrzeża Włoch.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Lugano, 27 lipca.

O ostatniem bombardowaniu wybrzeża włoskiego donosi »Stampa« z Ankony:

Most ponad Menoccechia między Pedazo a Cupra Marittima został uszkodzony wieloma pociskami, również dworzec w Cupra Marittima. Dalej mniej uszkodzoną jest wieża latarni w Pedazo i dworce kolejowe w Ortona Chieti, Serra Capriola i Campomarino. Liczne pociski trafiły składy kolei żelaznej koło Termoli, jakoteż w tor kolejowy i połączenie telegraficzne.

Włochy przeciw Niemcom.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Zurych, 27 lipca.

Według doniesienia „N. Züricher Zeitung“, wezwanie, umieszczone przez dziennik „Popolo d'Italia“, aby Włochy wypowiedziały Niemcom wojnę, dotychczas zawsze było konfiskowanem przez cenzurę. Obecnie nie ma to już miejsca.

Dzisiaj zamieszcza dziennik socyalistów reformowanych artykuł, dowodzący konieczności wypowiedzenia tej wojny.

„Urządzanie“ Albanii.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Paryż, 27 lipca.

„Temps“ donosi z Niszu, że rząd serbski postanowił przeprowadzić bezpośrednie połączenia telegraficzne między Niszem a miastami albańskiemi, między innemi także z Durazzem.

Komunikat turecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Konstantynopol, 27 lipca.

Doniesienie agencyi telegraficznej Milli: Główna kwatera donosi:

Na froncie dardanelskim koło Ariburnu w dniu 24 lipca obustronna walka przy pomocy min oraz ostrzeliwanie nieprzyjacielskich miejsc wylądowania. Koło Sedil Bar słaby ogień z obu stron.

Nasza artylerya zmusiła nieprzyjacielskie baterye haubic, ustawione na zachód od Hisarlik przed naszem lewem skrzydłem, do zmiany miejsca. Kiedy baterye te znowu podjęły ogień, zmuszono je do milczenia. Na innych frontach nie wydarzyło się nic istotnego.

Podatek od zysków wojennych.

Koszta wojenne mocarstw wojujących wynoszą dotąd przeszło 70 miliardów koron. W to nie są jeszcze wliczone różne emisye bonów, zaliczki bankowe, środki pobrane ze specyalnych funduszów, wiszące długi za niezapłacone dostawy i t. p. Wszystko to razem wyniesie bez mała 100 miliardów koron. Są to koszta tylko pięciu mocarstw, a więc bez Turcyi, Belgii, Serbii, Czarnogóry i Włoch, tudzież bez uwzględnienia olbrzymich strat wskutek spustoszenia Polski, Belgii i Francyi, wskutek zniszczenia materyału wojennego zwłaszcza okrętów, bez policzenia strat handlu i przemysłu. Przedewszystkiem zaś brak w tym rachunku olbrzymiej sumy, którą będzie kosztowało utrzymywanie inwalidów, oraz rodzin po poległych. — W Niemczech na razie obliczają tę sumę na 1 miliard marek rocznie.

Wobec tak kolosalnych wydatków nawet te państwa, które wyjdą z wojny szczęśliwymi zwycięzcami, nie mogą liczyć na powetowanie sobie swoich strat przez nałożenie takiej kontrybucyi wojennej, jaką n. p. nałożono Francyi w r. 1871. Gdyby nawet wojna technicznie zdołała doprowadzić do takiego radykalnego mata, trudno będzie z państwa pobitego wydusić sumę odpowiadającą nowoczesnym wkładom wojennym. Swego czasu podaliśmy w tej materyi znamienny głos b. ministra węgierskiego Wekerlego. Napominał on, żeby się nie łudzić nadzieją odszkodowania, a zawczasu przygotować się na podatki. Co prawda nie wszyscy zapatrują się tak trzeźwo na tę sprawę. Niektóre angielskie pisma jeszcze niedawno fantazyowały o tem, jak to się nałoży Niemcom 3 do 5 miliardów funt. (60 do 100 miliardów marek) kontrybucyi. Podobne głosy pojawiały się nawet w Niemczech, gdzie sobie obiecywano wydusić z Anglii i Francyi pewną ilość miliardzików nadwyżki. Jak jednak podnosił Wekerle, ściąganie takich kontrybucyi będzie gospodarczą niemożliwością, bo czem dłużej wojna trwa, tem bardziej wyczerpują się siły finansowe mocarstw. — Nie jest też wykluczone, że n. p. Rosya, Włochy, a może i Francya jeszcze przed końcem wojny staną wobec widma bankructwa.

Powszechna opinia we wszystkich państwach domaga się dziś zaprowadzenia podatków od zysków wojennych. Opinia taka wytwarza się głównie pod naciskiem drożyzny. W Anglii na razie zaprowadzono dodatek wojenny do zwykłych podatków, rozłożony tak, żeby obciążał przeważnie większe majątki. W Szwajcaryi w czerwcu wprowadzono wojenny podatek progresywny. W Berlinie tymi dniami odbyła się konferencya ministrów państw związkowych w kwestyi opodatkowania zysków wojennych, mianowicie w tej formie, że opodatkowany będzie przyrost majątkowy, powstały podczas wojny i ten podatek ściągnięty będzie razem z dawniej już uchwalonym państwowym podatkiem od majątku, który wchodzi w życie w r. 1917. Z komunikatu rządowego wynika, że nie będzie się czyniło różnicy między przyrostem majątku, powstałym w s k u t e k wojny, a powstałym p o d c z a s wojny. Jak piszą „Berliner Politische Nachr.“ w praktyce takie rozróżnianie natrafiłoby na mnóstwo trudności. Co się tyczy terminu, w którymby parlament obradował nad taką ustawą, to — jak wywodzi to samo pismo — z pewnych względów byłoby dobrze, żeby to się stało jaknajprędzej; z drugiej jednak strony trudno przypuścić, żeby parlament mógł tak bez ogródek uchwalać ustawę, o której niewiadomo, jak oddziała na przyszłość; prawdopodobnie tedy parlament zajmie się nią dopiero po wojnie.

W Niemczech toczy się już jednak dziś dyskusya na temat dopuszczalności podatku od zysków wojennych. Dyskusya ta ma i dla nas znaczenie, bo z doświadczenia wiemy, że to, co będzie wypróbowane w Niemczech, dostanie się i do Austryi. Otóż na ogół dyskusya ta poruszyła całą masę wątpliwości co do tego podatku. I tak n. p. drezdeńska Izba rękodzielnicza przedłożyła niemieckiemu kongresowi rękodzielniczemu opinię, oświadczającą się w zasadzie za takim podatkiem, ale nie ukrywającą jego trudności praktycznych. Stosunkowo najsprawiedliwszą i najłatwiejszą rzeczą byłoby obłożyć podatkiem progresywnym kolosalne zyski handlu pośredniczącego, powstałe z wykorzystania przymusowego położenia państwa. Trudniej już uchwycić zyski przemysłowców, którzy albo odrazu w swoich warsztatach sporządzali materyał wojenny, albo musieli je dopiero na ten cel przekształcać. Póki wojna trwa, nie można osądzić, czy ich zyski będą trwałe. Zwłaszcza od przemysłów, które się dopiero przekształcały podczas wojny, należałoby wybierać podatek dopiero późno po wojnie, gdyż nie można przewidzieć, z jakiemi trudnościami będą one walczyły przy powracaniu do swej dawnej działalności.

Do podobnych konkluzyi dochodzą także tak dyametralnie przeciwne pisma, jak „Vorwärts“ i „Voss. Ztg“. „Vorwärts“ opisuje naprzód państwową gospodarkę podatkową w Niemczech, jako ustawiczne prowizoryum i chaos, żąda według zasad socyalistycznych zniesienia podatków pośrednich i wprowadzenia podatków progresywnych; zgadza się dalej na upaństwowienie ważnych gałęzi produkcyi, całego ruchu komunikacyjnego, kredytowego, asekuracyjnego, pod warunkiem, żeby poprzez monopol nie zakradły się znowu podatki pośrednie. — O tego rodzaju reformach finansowych w wielkim stylu — powiada „Vorwärts“ — nic nie słychać, grozi znowu łataniна i szablon. Na porządku dziennym wprawdzie stanął projekt podatku od zysków wojennych, atoli nie trzeba się oddawać złudzeniom co do efektu takiego podatku. Przedewszystkiem może on być tylko jednorazowym, przyniósłby

---

KAZIMIERZ TETMAJER.

WATERLOO.

(»Koniec Epopei« tom IV).

10 —o—

(Ciąg dalszy).

Gdy wrócił z pod Lipska, Francya utraciła departament Lemann z Genewą miastem stołecznem, departament Rzymu z Rzymem, departament Zuidersee z Amsterdamem, departament Ujścia Elby z Hamburgiem, Włochy z Medyolanem, Królestwo Neapolu, Illyryę, Hiszpanię, Księstwa Bergu, Hessyi, Badenu, Wirtembergię, Bawaryę, Westfalię, Saksonię i połowę Polski — — nieprzyjaciół zaś miała na zachodzie, u Wogezów, pod Jurą, od południa, za Pireneami.

Co powie ta Francya na nowe zaciągi? Gdy nie komendant zwycięztw, lecz traciciel dwóch Wielkich Armij zażąda od niej nowych synów, nowej ofiary?...

Francya, o polach nieuprawionych, z zamkniętemi fabrykami, z zupełnym zastojem interesów i robót publicznych, z pensyami cywilnemi ściągniętemi o czwartą część, doprowadzona u bogatych do kłopotów, u zamożnych do ubóstwa, u ubogich do nędzy?...

Jeden tylko dom, Mont-de-Piété, prosperował. Zastawiali wszyscy wszystko, aby żyć.

Upadłości ogłaszano masowo. Francya stała u progu ruiny.

A, by dojść do tego stanu, dała 2-go vandémiaire'a roku XIV-go, czyli we wrześniu 1805 r. — 80.000 ludzi; 4-go grudnia 1806 r. — 80.000 ludzi; 7-go kwietnia 1807 r. — 80.000 ludzi; 21-go stycznia 1808-go r. — 80.000 ludzi; 10-go września 1808-go r. — 160.000 ludzi; 25-go kwietnia 1809-go roku — 40.000 ludzi; 5-go października 1809-go roku — 36.000 ludzi; 3-go grudnia 1810-go roku — 120.000 ludzi; 13-go grudnia 1810-go r. — 40.000 ludzi; 20-go grudnia 1811-go r. — 120.000 ludzi; 13-go marca 1812-go r. — 100.000 ludzi; 1-go września 1812-go r. — 137.000 ludzi; 11-go stycznia 1813-go r. — 250.000 ludzi; 3-go kwietnia 1813-go r. — 180.000 ludzi; 24-go sierpnia 1813-go r. — 30.000 ludzi; 9-go października 1813-go r. — 280.000 ludzi; 15-go listopada 1813-go r. — 300.000 ludzi — — razem 2 miliony 113 tysięcy ludzi.

Ileż dały kraje sprzymierzone z Francyą, z iluż walczono ze strony przeciwnej? Kolosalna, potworna liczba mundurów, miliony ran, zabójstw — — i nad tem: jeden człowiek.

Tyle ofiar, tyle krwi — by jeden człowiek balansował od zwycięztwa do klęski, on jeden sprawca, powód i twórca wojen Europy.

Nigdy podobnie krwawego zjawiska świat nie oglądał. Całe państwa starożytne nie liczyły tyle ludności, ile żołnierzy walczyło za cesarza Napoleona.

Cóż powie potomność? Rzuci piorunem potępienia na głowę? Uwielbi siłę? Czy powie, że Napoleon nie mógł być innym?

Cesarz sam zadaje sobie pytanie: czy jest możliwem, aby jeden człowiek mógł sam przez się tyle milionów ludzi przesiać przez sito śmierci?

I sam sobie zadaje pytanie: czy nie mógł być innym?

I odpowiada sobie sam:

Był tylko jedną z sił kotłujących się ze sobą, którym na imię: rewolucya francuzka, arystokracya francuzko-angielsko-niemiecka, Bourboni, car Aleksander I, konserwatyzm, liberalizm, jakobinizm, cywilizacya, kraje, narody, namiętności ludzkie — — nie mógł być innym. Całe życie było prostą konsekwencyą, następstwem pierwszego kroku. Tulon zrodził Bonapartego, a Tulon był takim ruchem geniuszu, jakim blaskiem jest wschód słońca.

Lecz słońce wschodzi i zachodzi.

Otóż czy nie jest winą cesarza Napoleona, że zajść nie chce?

Lecz do grobu tylko schodzą monarchowie, są dożywotni — ich zachód jest ich śmiercią.

Tak być powinno.

Któż to śmie strącać z tronu monarchę?!

Roześmiał się prawie. On sam walił i robił królów, bawił się koronami w piłkę, na ściętego gilotyną rewolucyjną króla siedział tronie — —

niema więc p r a w a dla monarchów.

zatem — —

zabrzmiało cesarzowi imię: Napoleon.

Jednak więc on — — jednak więc on...

Plącze się myśl cesarska. Jeżeli wzniósł się na tron świata i spaść ma z niego: byłże tylko igraszką natury? Nie byłże niczem więcej, jak kopcem piasku nawianym przez samum, który nowy samum rozniesie?

To byłoby okropne!

Grą więc tylko potęg życia byłoby jego panowanie?

dynastya?

To byłoby okropne!

Lecz skąd te myśli?! Czy nie stoi jeszcze na czole wojska, czy nie jest już pierwszym wodzem świata? Czy setki tysięcy francuzkich żołnierzy nie są już gotowe krzyczeć mu: vive l'empereur? Czy Francya nie jest już jego?

Rzuca oczyma w raporty.

Wszędzie agitacya rojalistyczna. To wie: każda kampania nowa budziła u rojalistów z Saint-Germain nadzieję klęski Francyi, więc Bonapartego. Na wiadomość o każdem ostatniem zwycięstwie cesarza Napoleona, w arystokratycznej dzielnicy pito na o s t a t n i e zwycięztwo cesarza Napoleona! Hydra rojalistyczna podnosi głowę, nietylko w Marsylii, lub w Bordeaux — w samym Paryżu! Ludwik XVIII ośmiela się pisać do narodu: »Francuzi, nie oczekujcie od waszego króla żadnego wyrzutu, żadnej skargi, żadnego wspomnienia przeszłości. Chce on wam przynieść tylko pokój, tylko łaskę, tylko przebaczenie... Przyjmijcie po przyjacielsku tych szlachetnych skoalizowanych, otwórzcie im bramy waszych miast, zapobiegnijcie ciosom, które zbrodniczy i bezużyteczny opór nieochybnie sprowadziłby na was i niech ich wejście do Francyi będzie powitane z radością«...

»Francuzi — woła w proklamacyi swojej książę Condé — Ludwik XVIII, wasz prawy monarcha, zostaje uznanym na nowo przez potęgi Europy!... Będziecie mieli pokój i przebaczenie. Niezgwałcalność własności będzie uświęconą, podatki będą zmniejszone, wasze dzieci powrócą na rolę i odesłane będą na wasze łono«...

(C. d. n.)

państwu kilkaset milionów, podczas gdy główną troską państwa będzie ponoszenie stałych ciężarów wojennych.

Po drugie największa trudność leży w tem, by stwierdzić, co właściwie jest zyskiem wojennym, któryby należało opodatkować. Tu i ówdzie próbuje się przykładać do nich miarę moralną; rozróżnia się zyski „uprawnione“ i „realne“ od „nieuprawnionych“ i „nieczystych“. Ale jakże to poznać? Przysłowie mówi słusznie: „Pecunia non olet“ (pieniądz nie śmierdzi). — Nie można n. p. powiedzieć, żeby każdy dostawca, który brał od państwa wysokie ceny, już przez to samo miał kolosalne zyski, — mógł przecież surowiec nabywać po tak wygórowanych cenach, że jego własny zysk był dość skromny. Kto inny mógł uprawiać wprost bezwstydną lichwę towarową, a mimo to nie dorobił się tego przyrostu, który ma teraz być opodatkowanym, gdyż przy najbliższej sposobności przez nieudałą spekulacyę stracił to, co zyskał. Prócz tego istnieje wiele kategoryi wyzyskiwaczy wojny, których podatek nie dosięże. Są to zwłaszcza kapitaliści, trudniący się pożyczaniem na procent; ci każdy podatek zwalą na dłużników. Ostatecznie jednak zgadza się „Vorwärts“ na podatek od przyrostu majątkowego, powstałego podczas wojny, ale powiada, że najlepiej było urządzić się tak, żeby wogóle przeszkodzić powstawaniu zysków wojennych, a więc przedewszystkiem przeciwdziałać śrubowaniu cen w górę. Puszczać cugle zbijaniu zysków, a potem w niezgrabny filtr podatku łapać część tych zysków, już dlatego nie prowadzi do celu, że najsprytniejsi spekulanci wyślizgują się od podatków.

W „Vossische Ztg“ profesor nauk państwowych, Jastrow, roztrząsa kwestyę podatków od zysków wojennych z innego stanowiska. — Próbuje on bronić zysków. Życie handlowe jest całością. Państwo, wypowiadając wojnę, naraża pewną część tego życia na straty, których nie rekompensuje; gdy natomiast inne kategorye handlu i przemysłu dzięki wojnie mają niespodziane dochody, państwo chce sobie ich część przywłaszczyć. To jest jednostronne i niesprawiedliwe. Przemysłowiec i kupiec muszą ryzykować, muszą wynajdywać nieraz niespodziewane źródła zaopatrzenia się w materyał — to wszystko jest przecież dodatnią działalnością gospodarczą. Naiwni ludzie mówią, że należy odebrać zyski tym, którzy zdobywali je w nie swoim zawodzie. Raczejby powinno być przeciwnie. Gdyby ci wszyscy, którzy wytężyli swój spryt, aby przystosować swój przemysł do celów wojennych, wiedzieli z góry, że czeka ich konfiskata zysków, czyby się wzięli do dzieła? Państwo nie może swoich przedsiębiorców pozbawiać tej nagrody, jaką jest zysk, jeżeli nie chce osłabić rodzimej wytwórczości na cele wojny. „Państwo, które naprzód przedsiębiorców uwodzi widokami wielkich zysków, a potem, wyzwoliwszy się z pod grozy wojny, korzysta ze swego prawa podatkowego, aby im te zyski odebrać, dawałoby ludziom interesu przyklad postępowania chytrego i brudnego“. Tu profesor Jastrow mówi prawie to samo, co „Vorwärts“. Jego zdaniem raczej należało nie dopuścić do takich zysków. Fachowo prowadzony zarząd armii jest w stanie zniwelować tego rodzaju zyski. Atoli stwierdzić trzeba, że nigdy jeszcze podczas żadnej wojny nie poczyniono tyle zarządzeń organizacyjnych przeciw wyzyskowi — którego nie trzeba utożsamiać z zyskiem — co teraz. Wogóle sądzi Jastrow, że podatek nie jest odpowiednim środkiem na ukaranie wyzyskiwaczy. Tu może zaradzić tylko bojkot towarzyski, atoli społeczeństwo zbyt szybko zapomina o brudnem pochodzeniu różnych majątków.

Wszystkie głosy powyższe ilustrują trudności kwestyi. Zobaczymy, jak sobie da z niemi radę parlament.

Plany Francuzów po zwycięskiej wojnie.

Literatura francuska, dotycząca spodziewanych wyników wojny, w przewidywaniu zwycięstwa pragnie postawić Niemcom takie warunki:

Francya odbiera Alzacyę i Lotaryngię i Belgia odzyskuje niepodległość.

To jest zasada, z której wynika: Żeby zabezpieczyć się od nowych napadów, Belgia i Francya przyłączają do swoich posiadłości ziemie niemieckie na lewym brzegu Renu. Żeby zaś zabezpieczyć sobie posiadanie tego lewego brzegu, należy również zagarnąć ziemie prawego brzegu tej rzeki, albo conajmniej utworzyć z nich niezależne państwo, któreby służyło za osłonę od Niemiec. Ale to jeszcze nie obezwładniłoby Niemiec. — Trzeba będzie im odebrać nadzieję odwetu, odebrania utraconych prowincyi. W tym celu — jak pisze jeden z projektodawców, Sardou, trzeba Niemcy rozbroić. Tak samo, jak Niemcy w swoich broszurach marzą o zburzeniu fortec francuskich, Sardou żąda zniesienia fortec niemieckich, wydania lub zniszczenia ich floty, armat, amunicyi, z zakazem budowania fabryk broni. Niemcy będą mogli mieć tylko policyę w stosunku jednego policyanta na 400 mieszkańców.

Maurycy Barres pisze wprost: »Ani jednego oficera, ani jednego żołnierza. Wewnętrzna policya cywilna. Nic więcej. Ani armat, ani mitralez, tylko trochę karabinów. Zakaz wyrobu amunicyi«.

Plan powyższy ma dla Francyi tę również korzyść, że nadreńskie prowincye niemieckie, któreby zabrała Francya, posiadają węgiel, bardzo potrzebny do lepszego rozkwitu francusko-belgijskiego.

Oponenci Sardou i Barresa twierdzą, że rozbrojenie Niemiec nie pozwoliłoby jeszcze na rozbrojenie Francyi.

Sardou odpowiada, że istotnie sprzymierzeni zachowają swoją siłę zbrojną wobec rozbrojonych Niemiec, żeby w dalszym ciągu narzucać swoją wolę zwyciężonym.

Żądania Francuzów idą jeszcze dalej, pragnąc rozczłonkowania Niemiec, czyli zniesienia konstytucyi cesarskiej i federalnej. Państwa pojedyncze (Niemiec obecnych) powinny, jak twierdzi Reclus — utrzymać swoją niepodległość i zupełną autonomię polityczną i ekonomiczną, t. j. wrócić do stanu, w którym Niemcy znajdowały się przed epoką z lat 1848, 1864—1871.

Tak samo ma być z Austryą. Tak, jak zamiast jednolitych Niemiec będzie według tych planów niepodległa Bawarya, Wirtemberg i wolne miasta: Hamburg, Brema, Lubeka i t. d., tak samo zamiast Austro-Węgier ma być niepodległy Tyrol, Austrya i t. d.

Do tych planów wchodzi »ekonomiczne osłabienie Niemiec«, »ponieważ zmniejszyć ich bogactwo, to znaczy powiększyć nasze bogactwo«.

Historyk Aulard pragnie rozczłonkowania Niemiec, ale nie rozbrojenia ich. — Chce, żeby każde z poszczególnych państw niemieckich miało swoją własną armię, ograniczoną liczebnie przez kongres europejski i żeby te armie nie mogły się połączyć, jako wspólny oręż zdobywczy w rękach jednego państwa. Jakże wtedy będzie wyglądała mapa Europy?

Odpowiada na to anonimowy dyplomata w broszurce p. t.: »Jaki będzie pokój jutrzejszy«?

Europa jutrzejsza będzie się składała z 30 państw. Oto ich wyliczenie:

Cztery wielkie mocarstwa: Rosya, Anglia, Francya, Włochy.

Dziewiętnaście państw drugorzędnych: Hiszpania, Portugalia, Szwecya, Norwegia, Dania, Holandya, Belgia, Hanower, Westfalia, Meklemburg, Bawarya, Wirtemberg, Szwajcarya, Węgry, Serbia, Czechy, Rumunia, Bułgarya, Grecya.

Jedno państwo nawpół azyatyckie: Turcya.

Sześć małych państw niezależnych: Hessen, Nassau, Księstwo Wiedeńskie, Rzeczpospolita Genewska, Księstwo Monako i Czarnogórze.

I?...

I nic więcej. (O Polsce »łaskawi« Francuzi zapomnieli! P. R.).

W tym samym duchu, z tem samem opuszczeniem jednego wielkiego narodu, wypowiada się prasa francuska.

Tylko były poseł do parlamentu, Charles Dumas, obecnie zaś dyrektor gabinetu ministra — socyalisty Jules'a, pisze w broszurze p. t.: »Pokój, którego pragniemy«, że Niemcy powinny się zamienić na rzeczpospolitą, bez rozdzielania się na dawne państwa i państewka i że Polacy i narody bałkańskie powinny być wyzwolone z pod jarzma niemieckiego, dalej napada na szowinistów, twierdząc, że oni wzmacniają tylko chęć Niemców do oporu i takie stawia postulaty:

»Pokój, którego chcemy, powinien wszystko umieścić na swojem miejscu: Alzatczyków i Lotaryńczyków we Francyi, Duńczyków w Danii, Polaków w Polsce, Belgijczyków w Belgii, generałów niemieckich i oficerów, winnych rzezi i morderstw, na ciężkich robotach. Nie mówię o kontrybucyi, którą Niemcy będą musiały oczywiście zapłacić. Ale poza to nie wyjdziemy. Nie wytworzymy nowych niewolników w Europie Jutra. Co zaś do jedności niemieckiej, to jest ich rzecz«.

Pod Warszawą.

»Berliner Tageblatt« przynosi następującą korespondencyę swojego sprawozdawcy wojennego, dra Wilhelma Feldmanna, opisującą życie obozowe pod Warszawą, oczywiście bez wymienienia miejscowości ze zrozumiałych powodów:

Komenda etapów, która obecnie użyczała gościny sprawozdawcom wojennym, znajduje się w najschludniejszym budynku z całego miasta. Niegdyś znajdowała się w nim rosyjska żandarmerya. Później przebywali tu kozacy i zamienili dom na stajnię. Nawet w szczytowym pokoju na poddaszu mieściły się konie kozackie. Wał nawozu otaczał front domu, a w gnojówce trzeba było brodzić po kolana. Obecnie znajduje się przed domem piękny ogródek. Ogród na tyle domu był równie pokryty grubą warstwą nawozu. Ale tutaj niechlujstwo kozaków — jak się wyraża korespondent — wyszło na dobre ziemi polskiej. Jarzyny są bujne, drzewa uginają się pod ciężarem owoców.

Dołem płynie rzeka ku wschodowi. Nazwę jej ciągle wymieniają biuletyny sztabu generalnego. Rzeka płynie idylicznie wśród łąk i pól, ale fale jej były już nieraz krwią zabarwione, a teraz często płyną na nich zwłoki żołnierzy rosyjskich. Woda jest gruntownie zakażona i nie można się w niej kąpać.

Wogóle żołnierze rosyjscy zanieczyścili całe miasto. Trzeba było usuwać warstwę błota i nawozu prawie na metr grubości, ażeby odsłonić bruk. Wtedy dopiero wyłoniło się właściwe miasto. Rynek otrzymał nazwę »placu cesarza Wilhelma«. Wznosi się na nim pomnik dla poległych żołnierzy niemieckich i rosyjskich. Tam, gdzie się znajdowała dawniej apteka, mieści się obecnie ekspedycya »Berliner Tageblattu«. Obok w dawnym rządowym budynku rosyjskim ma siedzibę niemiecka komenda etapowa.

Na parterze budynku etapowego znajduje się gospoda dla żołnierzy, którzy tam mają tanie potrawy i napoje. W kilku domach urządzono gospody dla oficerów, zaopatrzone w 70 łóżek. Obiad, złożony z rosołu, sztuki mięsa lub pieczeni, jarzyny i leguminy, kosztuje jedną markę i 50 fenigów. W gospodach znajduje się wino, sekt, piwo, wódka.

W mieście znajdują się 2 wielkie bazary z towarami niemieckimi. Ceny ustanowiła komenda etapowa. Można tu dostać wszystkiego. Żądasz wyrobów ze skóry, dysponent odpowiada: »Proszę na prawo«. Chcesz konserw, dysponent mówi: »Proszę na lewo«. Jest Henry Clay i Upmann. Jest »pommery« i »greno«.

Miasto ma rzeźnię wojskową i fabrykę lodu, która dziennie dostarcza 17 centnarów lodu. Piekarnia dostarcza chleba i pszennych bułek. Powstała także fabryka wody sodowej i selterskiej. Wojsko nie pije innej wody. Jest wreszcie wielka łaźnia.

Komenda etapów nie zapomniała o zabawach dla żołnierzy, przychodzących z rowów strzeleckich i urządziła kino. Muzyka etapowa gra w parku miejskim, albo na rynku. Niemieckiego piwa jest poddostatkiem, a browar na miejscu wkrótce podejmie pracę.

Ludność, licząca około 10.000 głów, korzysta również z tych urządzeń. Korzysta równie z zakładu dla odwszawiania, ażeby się pozbyć pamiątek po kozakach. W zakładzie tym poddawali się także jeńcy rosyjscy odwszawianiu. — Jest ich tutaj 300. Komenda etapowa używa ich do robót.

Na ostatek zwiedziliśmy kościół, pełen starożytnych grobowców. Kościół, noszący gęsto ślady strzałów armatnich, został równie przez kozaków zanieczyszczony. Komendant etapu major K. zbiera materyały do historyi miasta i okolicy. Major K. odrestaurował także świątynię, za co mu duchowieństwo przez deputacyę podziękowało.

Potrzeby i zadania gospodarcze.

(Wykłady w Zakopanem).

Pod tym wspólnym tytułem zamierza urządzić Sekcya ekonomiczna Komitetu obywatelskiego, oraz delegacya Komitetu biskupiego krakowskiego w Zakopanem szereg wykładów, których celem jest omówienie położenia gospodarczego w kraju, wytworzonego przez wojnę, oraz wskazanie pewnych środków doradczych i dróg, mogących prowadzić do odrobienia strat i do dalszego zdrowego rozwoju gospodarczego.

Jak już dzienniki doniosły, będzie w Zakopanem urządzony staraniem Naczelnego Komitetu Narodowego kurs nauk społecznych ekonomicznych taki, jaki się odbył w wiosennych miesiącach w Wiedniu i przy udziale przeważnie tych samych wybitnych sił naukowych. Niewątpliwie społeczeństwo przyjmie z szczerą wdzięcznością te zabiegi i starania N. K. N. o pogłębienie wiedzy ekonomicznej, której brak tak bardzo daje się odczuwać i niejednokrotnie tak ujemnie oddziaływa na nasze położenie gospodarcze. Wykłady niniejsze, nad których organizacyą zaczęto pracować jeszcze przed zawiadomieniem o kursie społeczno-ekonomicznym, nie mają zamiaru ani nie będą w rzeczywistości współzawodniczyć ze wspomnianym kursem, który stoi na wysokim poziomie ogólnego uniwersyteckiego kursu naukowego. Niniejsze wykłady przeznaczone są dla szerszej publiczności i ograniczają się do praktycznych spraw krajowych, mianowicie do tych zagadnień, które się nasuwają wskutek wojny, względnie które wkrótce po wojnie wystąpią, mają więc na celu przysposobienie społeczeństwa do przezwyciężenia zgubnych skutków wojny i przygotowania go do podjęcia odbudowy zrujnowanego życia gospodarczego. — Wykładać będą ludzie, zajmujący w życiu gospodarczem wybitne czynne stanowiska lub mający z niem żywy kontakt.

Obie serye wykładowe będą się wzajemnie uzupełniać, dzięki pokrewieństwu treści i mogą się przyczynić do gruntowniejszego wykształcenia słuchaczy, którzy powinni uczęszczać na obie serye, co będzie możliwe, ponieważ nie będzie kolizyi w godzinych wykładowych.

Wykłady odbywać się będą z reguły w poniedziałki, wtorki i soboty, między godz. 4 a 6 po południu w sali Sokoła. Wykładów przewidziano około 30. Objęte przez nie zagadnienia dadzą się skupić w następujących grupach: I. Stan przed wojną i zmiany, wywołane przez wojnę. II. Środki zapobiegawcze i doraźny ratunek wobec skutków wojny. III. Działalność dla trwałego podniesienia życia gospodarczego. A) Przedsiębiorczość przemysłowa, jej warunki zasadnicze i potrzeby, b) kooperatywy rolnicze i przemysłowe, C) Najważniejsze potrzeby rolnictwa, D) Najważniejsze zadania poszczególnych gałęzi przemysłu, E) Najważniejsze zadania na polu handlu.

Jako referenci przyjęli współudział pp. Bek Józef, dyrektor Tow. zaliczkowego i sekretarz Wydziału pow. w Limanowej, Brzeziński Kazimierz, dyrektor kraj. Zakładu ogrodniczego w Zaleszczykach, Bujak Franciszek, prof. Uniwersytetu Jagiell. w Krakowie, Dziedzic Jan, prof. gimn. w Nowym Targu i kierownik Składnicy Kółek rolniczych, Kasprowicz Jan, prof. Uniwersytetu we Lwowie, Kuźniar Wiktor, geolog w Krakowie, Łoziński Paweł, prof. Akademii handlowej w Krakowie, Maurizio Edward, dyrektor gal. Spółki zbytu bydła we Lwowie, Michalski Jerzy, dyrektor Banku kraj. we Lwowie, Potocki Jan, prezes kraj. Związku zdrojowisk i uzdrowisk we Lwowie, Raczyński Józef, sekretarz Tow. rolniczego w Krakowie, Rogoyski Kazimierz, prof. Uniwersytetu Jagiell. w Krakowie, Rolle Karol, dyrektor szkoły ceramicznej w Podgórzu, Skalski Witold, prof. Akademii handlowej w Krakowie, Smereczyński Franciszek, dyrektor szkoły zawodowej kowalskiej w Sułkowicach, Stefczyk Franciszek, dyrektor patronatu Spółek oszczędności i pożyczek przy Wydz. kraj. we Lwowie, Szczepański Aleksander, kier. Biura statystyki przemysłowej Wydz. kraj. we Lwowie, Szczepanowski Stanisław, właściciel kopalń nafty w Tustanowicach, Schmidt Emil, dyrektor akc. Banku związkowego w Krakowie, Szpor Łucyan, kierownik oddz. hipot. Banku krajowego w Krakowie, Wróblewski Władysław, dyrektor syndykatu rolniczego w Krakowie, Wygoda Benedykt, dyrektor szkoły rolniczej w Kobierzycy. Nadto zaproszony został szereg osób, które dotąd odpowiedzi nie nadesłały. Nazwiska ich będą później ogłoszone.

Dr Tadeusz Piotrowski.

Rokitna.

Rozkaz padł... I stanęła szara ćma w szeregu.
Błysła szabla. Już pędzą!... Po kwiecistej błoni
miga się ćma straceńców rozpętana w biegu,
śmierć przed nimi — w nich gromy — a wicher ich
(goni!

Jezus, Marya! Dopadli... Już pierwsze okopy
zniknęły pod kopytem. Wichura rwie dalej,
niepomna, że śmierć żniwa swego zbiera snopy.
Już drugi okop tonie w szarej jeźdźców fali...

. . . .

Przed ułana polskiego skłoń się majestatem:
gdzie czwartego okopu szarzeją się smugi
dojdź po trupach święconych polskiej krwi
(szkarłatem!
Sześciu doszło! Ułanów polskich szwadron drugi!

KRONIKA.

Kraków, 27 lipca.

Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Zbigniewa Dunin Wąsowicza, rotmistrza 2 szwadronu kawaleryi polskiego Legionu i czternastu jego bohaterskich oficerów i żołnierzy, którzy padli w nieśmiertelnej szarży pod Rokitną dnia 19 czerwca b. r., urządzone staraniem oddziału konnego »Sokoła«, odbędzie się dzisiaj o godz. 10 rano w kościele Najśw. Panny Maryi.

Tanie rosyjskie trofea wojenne. Piszą nam z Lozanny: Rosyanie, bawiąc w Galicyi, zrabowali w gmachach Sokoła na prowincyi sztandary poszczególnych gniazd i wywieźli je do Rosyi, gdzie je pokazują jako »zdobyte wśród boju na nieprzyjaciełu«. Szczegół ten dał paryskiej firmie Gaumont asumpt do zdjęcia i do rozesłania po kinoteatrach filmu, przedstawiającego następującą aranżowaną oczywiście scenę: w lesie, w którym rzekomo toczyła się bitwa, żołnierze rosyjscy znoszą wojenną zdobycz, wśród której znajduje się pięć chorągwi z wyhaftowanymi sokołami, a między niemi sztandar gniazda jarosławskiego, jak świadczy zupełnie widoczny napis na wstędze. Aby publiczność nie miała żadnych wątpliwości co do znaczenia tej sceny, poprzedza ją następujące objaśnienie: „Etendards, pris sur le champ de bataille aux Sokols polonais, qui combattent dans les rangs de l'armée autrichienne“. (Sztandary zdobyte na polu bitwy na polskich Sokołach, walczących w szeregach armii austryackiej.) Film wyszczególnia moment, gdy żołnierz rosyjski powiewa chorągwią, a stojący naprzeciw niego oficer rozwija fałdy, aby lepiej uwidocznić wyhaftowanego na niej „Sokoła“ wraz ze wstęgą, noszący wyraźny napis: „Sokół jarosławski“.

Film ten oglądała w tym tygodniu publiczność z Lozanny w Szwajcaryi w kinematografie »Apollo«.

Deszcz. Niecały dzień zaledwie cieszyliśmy się wczoraj przejściowo pogodą. Już około 6 po południu zaczął padać rzęsisty deszcz z wielkich chmur, przyniesionych przez nieustannie wiejący silny wiatr zachodzi. Niebo pozostało chmurne do wieczora; zrobiło się wcale zimno. Dzień św. Anny zatem, w którym obchodziło wczoraj swe imieniny tyle nadobnych solenizantek, przyniósł przesilenie pewne w pogodzie. »Od św. Hanki — chłodne wieczory i ranki« mówi przysłowie ludowe.

Sprawy podatkowe w Krakowie. Krajowa dyrekcya skarbu w Białej wyznaczyła termin od dn. 16 lipca do 16 sierpnia (komunikat o tem otrzymaliśmy z opóźnieniem. Uw. red.) do przedkładania deklaracyj do powszechnego podatku zarobkowego na okres wymiarowy 1916/1917. Deklaracye te składać należy w c. k. administracyi podatków w Krakowie (ulica Krowoderska l. 5), albo pisemnie na przepisanych drukach, które każdemu interesowanemu wraz z osobnemi odbitkami objaśnień o sporządzaniu tych deklaracyj, na żądanie bezpłatnie w godzinach urzędowych od 9—1 przed południem w dzienniku podawczym wydane zostaną, albo też ustnie do protokołu.

W celu uniknięcia natłoku, oznajmia się tym interesowanym, którzyby deklaracyę swą ustnie do protokołu wnieść zamierzali, aby w tym celu zgłaszać się zechcieli wcześniej w administracyi podatków (drzwi Nr 3 — na parterze). W tym celu wyznacza się dla poszczególnych kontrybuentów od litery A do Ł wszystkie poniedziałki t. j. 26 lipca i 2, 9 i 16 sierpnia 1915, a od litery M do Z wszystkie czwartki t. j. 29 lipca i 5 i 12 sierpnia 1915.

Do opłaty powszechnego podatku zarobkowego, a tem samem do przedkładania dotyczących deklaracyj obowiązani są wszyscy trudniący się jakiemkolwiek przedsiębiorstwem lub zajęciem, na zysk obliczonem. O rozpoczęciu każdego nowego przedsiębiorstwa lub zatrudnienia należy donieść kompetentnej władzy podatkowej przed, lub najpóźniej w dniu rozpoczęcia, lub przedłożyć w tym terminie przepisaną deklaracyę do powszechnego podatku zarobkowego, która zastąpi w tym razie owe doniesienie.

W razie nieprzedłożenia deklaracyi w należytym terminie, czy to co do przedsiębiorstw już istniejących, czy też co do przedsiębiorstw nowo powstających, może komisya podatku zarobkowego, względnie władza podatkowa pierwszej instancyi wymierzyć podatek zarobkowy z urzędu albo też zniewolić kontrybuenta karami porządkowemi do przedłożenia deklaracyi.

Co do przemysłów domokrążnych i wędrownych, określonych bliżej w §§ 78 i 82 ustawy, przedkładać należy deklaracyę właściwej władzy podatkowej przed doręczeniem wydanego przez władzę polityczną pozwolenia na wykonywanie odnośnego przemysłu.

Odczyt dra Adolfa Klęska pod tytułem „Wykształcenie obu rąk u człowieka — ważne zadanie przyszłości“, odbędzie się jutro w sali 43 uniw. Jagiellońskiego o godzinie 6 po południu na dochód sekcyi szpitalnej Ligi kobiet. Pozostałą niewielką liczbę biletów można nabywać w lokalu Ligi kobiet, plac Maryacki 9.

Odbudowa zniszczonej wsi. Marszałek Niezabitowski w towarzystwie dra Stanisława Tomkowicza odwiedził w niedzielę biuro rysunkowe, w którem z polecenia Komitetu obywatelskiego dla odbudowy wsi i miast pod kierunkiem profesora Ekielskiego, opracowuje się projekty chat i zagród włościańskich. P. marszałek żywo interesował się przedstawionemi mu pracami naszych architektów, przygotowanemi do publikacyi i przyrzekł swą pomoc, aby publikacya zamierzona jak najrychlej mogła być dokonana.

Zagubione pakunki. Władze kolejowe nadesłały do miejskiego Biura ewakuacyjnego spis zaginionych pakunków, nadanych na stacyach galicyjskich, a przechowanych obecnie w Pradze. Spis ten przeglądać mogą strony interesowane w godzinach urzędowych w wydziale konskrypcyjnym magistratu.

Z Uniwersytetu. Jan Chruściel, rodem z Trześni w Galicyi, otrzymał w uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora wszech nauk lekarskich.

Uczniowie filii c. k. gimnazyum św. Jacka, którzy wakacye spędzają w Krakowie i pragną brać udział w ćwiczeniach fizycznych i wycieczkach, zgromadzą się we czwartek dnia 29 b. m. o godz. 11 rano na dziedzińcu zakładu przy ul. Starowiślnej l. 48.

Z teatru ludowego. Po długich, mozolnych poszukiwaniach, nasz teatr ludowy odnalazł, jak się zdaje, właściwą dziedzinę repertoaru, odpowiadającą w chwili obecnej potrzebie pewnych sfer publiczności. Świadczyły o tem kilkakrotne z coraz większem powodzeniem podejmowane próby wprowadzania baśni ludowych i feeryj, w których nie tylko świat dziecięcy, ale nawet starsi chętnie szukali miłego odpoczynku dla myśli stroskanej i nerwów wstrząsanych tragizmem chwili. Ostatnio zaświadczyło o tem po nad wszelką wątpliwość wprowadzenie na scenę »Kopciuszka«.

Dyrekcya sceny ludowej nie szczędziła trudów i kosztów, aby popularną i ulubioną baśń oprawić w ramy efektownej wystawy, na tle bardzo starannego akompaniamentu orkiestralnego, a artyści ze swej strony staranną i żywą grą starali się podnieść artystyczny sukces widowiska. Odniosło ono też w tych warunkach zupełne powodzenie. Przez dwa wieczory teatr był wysprzedany doszczętnie, a zachwyt dziatwy świadczył, że usiłowania dyrekcyi nie chybiły celu. W głównych rolach zasłużyli na wyrazy pochwały w pierwszym rzędzie panna Urbanowiczówna za doskonale odtworzoną rolę kopciuszka, dyr. Pilarski arcykomiczny król Ćwieczek, p. Biesiadecki w roli królewicza, p. Gajewska, oraz reszta zespołu, z których każdy w miarę sił starał się przyczynić do podniesienia powodzenia feeryi. Na osobną wzmiankę zasłużyły tańce solowe, gorąco oklaskiwanej Niny Dolińskiej, oraz bajeczny zespół gnomów i karzełków.

Nie ulega wątpliwości, że »Kopciuszek« będzie długo atrakcyą repertoaru w teatrze ludowym i podeprze skromne zasoby finansowe tej instytucyi.

u p.

Taksy egzaminowe przymusowych uczniów prywatnych. Dowód obywatelskiego pojmowania swoich zadań dało grono nauczycielskie szkoły realnej w Wieliczce, zrzekając się dobrowolnie i z własnej inicyatywy taks egzaminowych od uczniów, którzy z powodu inwazyi nieprzyjacielskiej i przerwanej nauki szkolnej teraz składać muszą egzamina, jako uczniowie prywatni. Jest to postępek rozumny i sam przez się wskazany. Ciało nauczycielskie bowiem przez cały czas wojny pobierało płacę, jakkolwiek nie zawsze pełniło nauczycielskie obowiązki. Obecnie egzamina prywatne zatem nie są pracą nadprogramową, za którąby się nauczycielom należało osobne wynagrodzenie. — Przeciwnie, mają one zastąpić normalną pracę szkolną, która w ubiegłym roku była uniemożliwiona.

Byłoby pożądane, by i inne grona nauczycielskie, wziąwszy to pod rozwagę, zechciały zrzec się taks egzaminowych od uczniów, których częstokroć i tak wojna doprowadziła do całkowitej nędzy.

Zdziwieniem przejmuje też zarządzenie Rady szkolnej krajowej, która takim przymusowym uczniom prywatnym każe opłacać czesne za cały rok szkolny, stosownie do przepisów obowiązujących w czasach normalnych. Wobec straconego roku szkolnego powinno się młodzieży ułatwić wszelkimi sposobami powrót do normalnego trybu pracy, nie zaś utrudniać przez żądanie czesnego, którego częstokroć opłacić nie ma możności.

Spodziewamy się, że Rada szkolna krajowa postara się o usunięcie tego rozporządzenia.

Fundusz imienia Piłsudskiego. Sekcya śląska dała początek funduszowi im. Piłsudskiego dla inwalidów, wdów i sierót po legionistach. Zebrano na listę dra Kłuszyńskiego 182 K 80 h. Dochód z „wieczoru pieśni“ w Ostrawie 199 K 5 h. Przy zbieraniu podpisów na arkuszach sekcyjnych w sprawie połączenia pułków zebrano: w Karwinie 3 korony 85 halerzy; w Ostrawie 16 koron 60 halerzy; we Frysztacie 9 K 70 h; w Przywozie 29 K 58 h; w Morawskiej Ostrawie 26 K 7 h; w Witkowicach 4 K 24 h; w Boguminie 2 K 40 h; w Boguminie 7 K 50 h; w Boguminie 4 K 38 h; w Skoczowie 20 K 60 h; w Boguminie 7 K 2 h; w Boguminie 2 K 62 h; w Rychwałdzie 1 K 72 h; w Maryańskich Górach 4 K 12 h; w Świniowie 25 K 80 h; w Radwanicach 11 K 80 h; w Polskiej Ostrawie 9 K 8 h; w Przywozie 17 K 40 h; w Morawskiej Ostrawie 10 K 44 h; w Boguminie 10 K 96 h; w Ustroniu 3 K 20 h; w Gruszowie 9 K 44 h; w Jasienicy 6 K 20 h; w Michałkowicach 1 K 22 h; w Boguminie 2 K 20 h; razem 308 K 14 h.

W Dzień Piłsudskiego przy sprzedaży kwiatka wpłynęło: z Bogumina 461 K 93 h; z Ostrawy i okolicy 550 K 86 h; z Frysztatu 448 K; z Gruszowa 87 K 31 h; z Łazów 64 K 45 h. Z tych pieniędzy 99 K 80 h oddano do kasy ogólnej opieki wojennej, tak, że po zapłaceniu kosztów i innych drobnych wydatków, przelano do funduszu imienia Piłsudskiego 1.302 K 21 h. Gmina Nydek przesłała 40 K.

Razem przeto dotąd na fundusz imienia Piłsudskiego zebrano na Śląsku dotąd 1.992 K 16 h.

Wiadomości z Częstochowy. (Potajemna fabryka cukierków. — Zakazy. — Ofiara z Poznańskiego.) Policya miejska wykryła przy ulicy Rocha potajemną fabrykacyę cukierków najpośledniejszego gatunku. Fabrykacyą zajmował się Natan Brehner, właściciel domu, w którego mieszkaniu zrobiono zaraz rewizyę i wykryto cały szereg różnego rodzaju farb, aniliny, trocin dębowych, rondle z klejem stolarskim i t. p., sam towar zaś w większej ilości znaleziony, kwalifikował się tylko do wyrzucenia. Brechnera, który od dłuższego czasu uprawiał ten proceder, aresztowano.

Komendant miasta, Lischniewski, ponawia zakaz, mocą którego zabroniono puszczania jakichkolwiek znaków ogniowych albo świetlnych, które mogłyby wzbudzić podejrzenie sygnalizacyi n. p. wywijanie latarkami, zaciemnianie i rozjaśnianie jakichkolwiekbądź świateł i t. p.; wykroczenie przeciw temu zakazowi będzie karane więzieniem do 5 lat. Zabroniono również publiczności cywilnej wszelkiego rodzaju komunikowania się z chorymi żołnierzami, pozostającymi w szpitalach, a więc: sprzedawania gazet, cygar, papierosów, artykułów spożywczych, a także obcowania z chorymi przed szpitalami.

Poznański komitet niesienia pomocy materyalnej Królestwu Polskiemu nadesłał w tych dniach dla Doraźnej pomocy częstochowskiej 12.000 mk.

Literatura nielegalna w Warszawie. Jak donosi »Wiedeński Kuryer Polski«, na podstawie zbioru kompletowanego przez »Polskie archiwum wojenne« wychodziły w Warszawie do ostatnich czasów następujące pisma nielegalne:

»Głos wolny« (Związek narodowy), 2 numery, nakład 15.000 egz., »Refleksye polityczne« (Radykali narodowi), 2 numery, »W przededniu« (Unia lewicy), 2 numery, »Do czynu« (P. P. S.), »Na naszej ziemi« (Związek chłopski), 3 numery, »Niepodległość«, 5 numerów (Konfederacya polska), »Wici« (pismo młodzieży), 2 numery, »Podchorąży« (P. O. W.).

Prócz tego wyszła broszurka wydana staraniem Ligi kobiet »Nasza sprawa« lub »Sprawa polska«, wreszcie rozpoczęto wydawnictwo p. t. »Wolność, całość, niepodległość« i broszura »Kupmy broń« (młodzież narodowa). Do pism powyżej wymienionych dodać należy »Polskę« (Nar. Związek chłopski), której wydawnictwo miało być wznowione w drugiej połowie maja.

Ze świata.

Brak dorożek na dworcach wiedeńskich. Z Wiednia piszą nam:

Podróżnych, udających się z Galicyi do Wiednia, ostrzegam, własnem, przykrem pouczony doświadczeniem, że na dworcu kolei północnej w Wiedniu, zwłaszcza w nocy, nie ma ani konnych, ani samochodowych nieraz dorożek, o ile ich ktoś sobie telegraficznie nie zamówił wraz z mieszkaniem w hotelu, do którego zajeżdża. Piszący to ostrzeżenie znalazł się, wraz z towarzyszem podróży, o 1 w nocy w Wiedniu razem z pakunkami na bruku, gdyż ani w hotelach pobliskich nie znalazł pomieszczenia, ani mimo daleko sięgających poszukiwań, dorożki dostać nie mógł. Dzięki przypadkowi, po przeszło godzinnem oczekiwaniu, odszukał samochód. Najlepiej więc pakunki umieścić w biurze ekspedycyjnem na dworcu, a samemu tramwajem lub omnibusem udać się do miasta.

Egzamin dojrzałości w Bernie na Morawach dla uczniów galicyjskich seminaryów nauczycielskich odbył się pod przewodnictwem radcy szkolnego Tadeusza Czaykowskiego. w czasie od 6 do 19 lipca b. r. Świadectwo dojrzałości uzyskali: Baronówna Bronisława, Baumanówna Wanda, Bieńkowska Helena, Ciskówna Zofia, Dyrdówna Feliksa, Jakubowska Marya (z odznacz.), Jurkowska Stanisława, Kociubówna Janina, Nowicka Jadwiga, Opolska Ferdynanda (z odzn.), Peterówna Michalina, Porębski Stanisław, Potyczówna Helena, Reichertówna Janina. Ryżówna Kamila, Skalecka Jadwiga, Skuliczówna Franciszka, Srebrówna Marya, Stolarz Józef, Stopczyńska Stanisława, Szymańska Marya, Warchałowska Jadwiga, Wiluszówna Stanisława.

Trzem kadydatkom pozwolono poprawić egzamin po feryach, jedną reprobowano na rok, dwie zaś od egzaminu odstąpiły.

Egzamin dojrzałości na polskich kursach kształcących w Bernie odbył się w dniach od 16—19 lipca 1915 przed c. k. komisyą egzaminacyjną pod przewodnictwem delegata c. k. Rady szkolnej krajowej, dra Konstantego Wojciechowskiego, dyrektora c. k. gimnazyum VI we Lwowie. Egzamin zdali: Accord Adam (z gimn. VIII we Lwowie), Augustyński Stefan, z odznacz. (z gimn. w Sanoku), Baranowski Henryk (z gimn. III w Krakowie, ekst.), Brand Hirsz (z gimn. św. Jacka w Krakowie), Cisek (Kazimierz (z gimn. w Przemyślu), Cysarz Edward (z gimn. VI we Lwowie), Cuczwar Stanisław (z gimn. IV we Lwowie, ekst.), Flasiński Maryan (z gimn. V w Krakowie), Friedman Moryc (z gimn. w Brzeżanach), Gintrowicz Tadeusz (z gimn. II we Lwowie), Guzdkówna Helena (z I gimn. żeńsk. w Krakowie), Jankiewicz Roman, z odzn.)z gimn. w Jarosławiu), Kaliniewicz Leszek (z gimn. w Stryju), Klakurka Antoni, z odznacz. (z gimn. O.O. Jezuitów w Chyrowie), Kral Władysław (z gimn. IV we Lwowie, ekst.), Krukar Tadeusz, z odznacz. (z gimn. w Tarnowie), Mirtyńska Romana, z odznacz. (z gmn. król. Jadwigi w Krakowie), Mossor Jerzy (z gimn. O.O. Jezuitów w Chyrowie), Rączka Andrzej (z gimn. w Jaśle), Semlówna Ewa (z gimn. w Tarnowie), Skrzyszewska Janina, z odznacz. (z gimn. król. Jadwigi w Krakowie).

Ceny nasze a pruskie. Zarząd gminy Zabrze na Górnym Śląsku ogłasza, że sprzedaje zapasy mięsa, jakie gmina zakupiła, przez rzeźników po następujących cenach za 1 kg.: 1) wędzone mięso po 2 mk. 80 fen.; 2) szynka 3 mk. 40 fen.; 3) słonina świeża, solona 3 mk. 20 fen.; 4) słonina wędzona 3 mk. 40 fen.; 5) smalec wieprzowy 3 mk. 20 fen. Gmina uwiadamia zarazem, że mięso jest jak najlepszej jakości. Za mąkę pszenną płacą 56 fenigów za 1 kg., za mąkę żytnią 54 fen., za cukier 58 fen., za 1 litr nafty 26 fen.

Ceny nasze na odpowiednie artykuły są wszystkim Krakowianom aż nadto dobrze znane z własnego bolesnego doświadczenia.

»Albatros« wydobyty. Jak donoszą dzienniki berlińskie, krążownik niemiecki »Albatros», który 2 b. m. w walce z eskadrą rosyjską zatonął na mieliźnie blisko brzegów szwedzkiej wyspy Gotland pod Oestergarn, został wydobyty i przewieziony tymczasem do Farösund. »Albatros« będzie do końca wojny internowany w Szwecyi.

Odznaczenie polskiego powieściopisarza. »Nowiny Wiedeńskie» przynoszą otrzymaną drogą na Szwajcaryę wiadomość, że Wacław Gąsiorowski, znany autor wielu popularnych powieści historycznych z epoki napoleońskiej, powstań polskich i t. d., oraz powieści współczesnych, od lat wielu zamieszkały w Paryżu, otrzymał krzyż Legii honorowej.

Ślub. Dnia 24 b. m. odbył się w Witkowicach ad Kęty, majątku rodziców panny młodej, ślub p. Teodory Łazarskiej, córki Stanisława i Marty z Szermańskich, z p. Franciszkiem Kościesza Ożegalskim, c. i k. nadporucznikiem 3-go pułku ułanów, synem Józefa i Maryi z Dylewskich z Kamionnej.

Zamiast osobnych zawiadomień złożyli Państwo młodzi w biurze N. K. N. kwotę koron 200.— dla wdów i sierot po legionistach. 5056

Marszrutę legionisty Oczkowskiego, znalezioną w kamienicy przy ul. Dominikańskiej l. 1, oddano do komendy Legionów przy ul. Grodzkiej.

Zguba. Żołnierz, służący oficerski, Richter. zgubił prawdopodobnie na ul. Szlak, 270 K. Prosi uczciwego znalazcę o zawiadomienie pod adresem: ul. Szlak 41, II p.

Z żałobnej karty Legionów.

Dnia 24 maja b. r. zginął w boju pod Pokrzywianką sierżant 1 pułku brygady Piłsudskiego, Aleksander Bartkowski (pseud. »Mandaryn«). »Zginął, jak żołnierzowi przystało« — pisze jeden z jego kolegów — »w ataku na czele plutonu. Pochowali go koledzy na wolnej ziemi, którą tym atakiem zdobyli. I płakali chłopi jak małe dzieci; kochali go szczerze, jak tylko żołnierz kochać swego wodza może.«

Chcąc uczcić pamięć bohaterskiego legionisty, urządza grono pań nabożeństwo za jego duszę we czwartek dnia 29 b. m. w kościele Najśw. Maryi Panny o godz. 10 rano i zaprasza na nie kolegów, przyjaciół zmarłego i patryotyczną publiczność.

Zmarli.

† **Zygmunt Stan. Drągowski.** Ze Lwowa donoszą nam: W dniu 22 b. m. zmarł tu znany i popularny w szerokich kołach Lwowa uczestnik powstania 1863 r., Zygmunt Stanisław Drągowski. Jako człowiek odznaczał się ś. p. Drągowski niezachwianą zacnością i czystością charakteru. Jako obywatel nie szczędził ofiar na cele publiczne, o ile środki jego na to pozwalały. Umiłowanem zajęciem zmarłego było kolekcyonowanie książek i pamiątek narodowych, a zbiór jego należał do najpoważniejszych tego rodzaju we Lwowie. Był to jeden z typów zanikającego Lwowa, postać powszechnie lubiana i szanowana, której wiek nie potrafił odebrać żywości i ruchliwości w życiu, objawiającej się udziałem we wszelkich uroczystościach narodowych. Był jednym z ostatnich może przedstawicieli pokolenia z roku 1863, w którego sercu płonął niegasnący ogień miłości ojczyzny; siwy wiarus w czarnej czamarce był żywym dla Lwowa pomnikiem przeszłości, niby jasny, żywy promień, padający na czasy minione i oświecający je smętnem słońcem zapomnianej tradycyi.

Pogrzeb ś. p. Drągowskiego odbył się w sobotę przy tłumnym udziale publiczności i uczestników powstania 1863 roku.

We Lwowie zmarł Zygmunt Ulm, porucznik 1 pułku ułanów, w 26 roku życia.

Petronela Kicka, wdowa po dyrektorze szkół realnych, zmarła we Lwowie w 88 roku życia.

Teatr miejski w Krakowie.

We wtorek dnia 27 b. m.: „Książątko“, komedya w 3 aktach Roberta Mischa.

Repertoar Teatru ludowego.

We wtorek: „Kopciuszek“, widowisko sceniczne. Tańce Niny Dolli.

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

— **Księga tęczowa Polaków.** Zbiór dokumentów nicdyplomatycznych od 8 sierpnia do 4 kwietnia. Wydawcy Edward Chwalewik i Stanisława Wazocrewska. Warszawa, 1915. 8. Str. 115 .

Książka powyższa wydana na wzór ogłaszanych przez dyplomacyę europejską ksiąg tzw. »białych«, »czerwonych« i »zielonych«, ukazała się w Warszawie w języku polskim i francuskim. Umieszczony na okładce rysunek przedstawiający gruszki na wierzbie, illustruje wymownie wiarę wydawców w autorytet polityczny tych dokumentów i ich skutek realny.

Jestto dziwnie smutna wiązanka obietnic i związanych z niemi nadziei ze strony Polaków z zaboru rosyjskiego. Wydawcy nie dali od siebie poza wiele mówiącym rysunkiem na okładce ani słowa komentarza. Ograniczyli się do suchego i ścisłego podania dokumentów według tekstów autentyczych i zaznaczenia swojej metody ściśle objektywnej i możliwie pełnej. Ważniejsze dokumenty podawano w podobiźnie, zaznaczając skrupulatnie wymiary i formaty oryginałów, drukowanych w formie ogłoszeń publicznych. Księga objęła tym sposobem 40 następujących dokumentów:

1. Deklaracya Wiktora Jarońskiego 8. VIII. 1914. — 2. Deklaracya Aleksandra Meysztowicza w sierpniu 1914. — 3. Odezwa do ludności gen. Samsonowa 10. VIII. 1914. — 4. Rozkaz o zabezpieczeniu osoby i mienia Polaków. — 5. Najwyższe podziękowanie mieszkańcom Król. Polskiego. — 6. Odezwa Zwierzchniego Wodza Naczelnego do Polaków. — 7. Komunikat 4 stronnictw politycznych 16. VIII. 1914. — 8. Telegram literatów i działaczy do Zwierzchniego Wodza Naczelnego. — 9. Adres Polaków wołyńskich. — 10. Adres Polaków z Podola z 18. VIII. 1914. — 11. Adres Polaków z Kijowszczyzny z 19. VIII. 1914. — 12. Telegram ziemian grodzieńskich z 20. VIII. 1914. — 13. Telegram ziemian wileńskich. — 14. Adres Polaków z Kowieńskiego. — 15. Odezwa Ormian do Polaków. — 16. Odezwa do ludności m. Warszawy B. Snarskiego z 24. VIII 1914. — 17. Ewolucya stronnictw polityki realnej i dem.-narodowego. — 18. Oświadczenie Polskiej Partyi Postępowej. — 19. Komunikat Polskiego Zjednoczenia Postępowego. — 20. Oświadczenie Zwierzchniego Wodza Naczelnego o Sokołach. — 21. Odezwa Zwierzchniego Wodza Naczelnego do ludów Austro-Węgier. — 22. Odezwa do Polaków, wydana w Czerniowcach 9. IX. 1914. — 23. Utworzenie Czasowego Centralnego Komitetu Obywatelskiego. — 24. Najwyższe podziękowanie Polakom z Łodzi. — 25. Przemówienie T. Rutowskiego do władz rosyjskich we Lwowie. — 26. Przemówienie T. Rutowskiego i hr. Bobrinskija. — 27. Podziękowanie Zwierzchniego Wodza Naczelnego Warszawianom. — 28. Komunikt gen. Turbina o obronie Warszawy z dnia 12. X. 1914. — 29. Zaprzeczenie gen.-gubernatora hr. Bobrinskija. — 30. Podziękowanie Najjaśniejsz. Pana. — 31. Wymiana depesz między Najjaśn. Panem a arcybiskupem warszawskim. — 32. Odezwa do Polaków gen. Ewerta. — 33. Odezwa Komitetu Narodowego Polskiego z 25. XI. 1914. — 34. Protest ludowców. — 35. Przemówienie gen.-gubernatora warszawskiego ks. Engalyczewa. — 36. Deklaracya Wiktora Jarońskiego z dnia 9. II. 1915. — 37. Wysokie zaszczyty. — 38. Zwrot kontrybucyi. — 39. Odpowiedź Edwarda Greya. — 40. Nadanie samorządu miejskiego. — Tekstu ustawy o samorządzie Królestwa nie podano.

— **Marsz Legionów polskich.** Znany kompozytor, Adam Wroński, dyrektor muzyki teatru lwowskiego i orkiestry zdrojowej w Krynicy wydał »Marsz Legionów polskich«, poświęcając tę kompozycyę brygadyerowi Józefowi Piłsudskiemu. — Okładkę wydawnictwa zdobi udatny portret Piłsudskiego. Marsz zaleca się, jak wszystkie utwory Wrońskiego, melodyjnością i doskonałą rytmiką przy łatwym układzie i nieskomplikowanej fakturze. Cena 1 kor. Układ na orkiestrę dętą 3 kor.

Dział ekonomiczny.

* **Produkcya spirytusu i podatek wódczany.** Od 1 b. m. weszło w życie nowe rozporządzenie cesarskie, zaprowadzające znaczne zmiany dotychczasowej ustawy wódczanej. Ponieważ Galicya, jako kraj produkujący w czasach normalnych prawie połowę całej produkcyi spirytusowej Austryi, jest przy takich zmianach ustawowych najwięcej interesowaną, przeto podajemy otrzymane z kół fachowych uwagi, objaśniające wspomniane rozporządzenie:

Cesarskie rozporządzenie z 30 czerwca b. r. w sprawie postanowień, dotyczących produkcyi spirytusu, oraz podwyższenia podatku wódczanego, zawiera w stosunku do dotychczasowych postanowień szereg nader ważnych zmian. W myśl tego rozporządzenia nie mogą z dniem 1 lipca b. r. być zakładane, ani w ruch puszczane przemysłowe gorzelnie spirytusowe i rafinerye spirytusu, które nie były w ruchu przed dniem 1 lipca 1915. Również nie jest dozwolonem rozszerzenie produkcyi już istniejących fabryk i rafineryj spirytusu. Zakaz budowy nowych rafineryj spirytusu jest ogólny; wobec tego też nie jest dozwolone gorzelniom rolniczym ustawianie w swoich zakładach aparatów rektyfikacyjnych, lub używanie takich aparatów, za pośrednictwem których produkuje się rafinowany spirytus wprost z zacieru. Natomiast odnosi się zakaz powstawania gorzelń tylko do zakładów przemysłowych, podczas gdy rolnictwu wolno będzie, jak dotychczas, zakładać nowe gorzelnie w miarę potrzeby. Naturalnie będzie wolno także w tych nowych gorzelniach rolniczych wyrabiać jedynie surowy spirytus. Gorzelniom rolniczym nie wolno rozszerzać swej produkcyi ponad ustawowo dozwoloną ilość, wobec czego nie będzie możliwą przemiana gorzelń rolniczych na przemysłowe.

Od szeregu lat podnosiły się skargi, szczególnie z tych kół, które się zajmują zwalczaniem opilstwa, iż w niektórych prowincyach austryackich używa się jeszcze surowego, nieczyszczonego spirytusu do picia. By temu zapobiedz, zaprowadził rząd przez paragraf 2 rozporządzenia przymus rafinowania i postanowił, iż począwszy od dnia 1 lipca b. r. nie wolno surowego spirytusu używać do konsumcyi. Wobec tego zakazanem jest używanie surowego spirytusu na cele konsumcyjne, bez względu na to, czy wódka ze surowego spirytusu została wyrobiona na zimnej drodze, lub też za pomocą destylacyi. Odtąd wolno zatem wyrabiać wódki jedynie ze spirytusu rektyfikowanego. Także i takiego spirytusu, który w gorzelniach rolniczych bywa przeciągnięty na nasionach, nie wolno w myśl powyższych postanowień używać do picia, ponieważ wskutek takiej procedury nie dokonywa się odczyszczanie spirytusu z fuzlu. Również nie wolno produkować odtąd ze surowego spirytusu takich artykułów, które używane bywają jako przymieszki do wódek, jak n. p. esencya rumowa. Z tego też wynika, iż na przyszłość nie wolno będzie opodatkowywać spirytusu surowego na cele konsumcyjne w gorzelniach rolniczych, chyba, jeżeli spirytus ten ma być używany dla celów technicznych.

Minister skarbu jest upoważniony w porozumieniu z ministrem handlu i ministrem rolnictwa ustalać najwyższe ceny sprzedażne spirytusu „loco“ gorzelnie, rafinerye i wolne składy, by w ten sposób zapobiedz nieusprawiedliwionym podwyższeniom cen sprzedażnych. Podatek od spirytusu podwyższa się od 1 lipca 1915 roku z koron 140 na 160 za hektoliter spirytusu kontyngentowanego i z 160 na 180 koron za hektoliter nadkontyngentu. Podwyżka przypada wyłącznie na korzyść państwa i nie wchodzi wobec tego w skład owych kwot, które bywają przekazywane poszczególnym krajom. Równocześnie zostały bonifikacye, otrzymywane przez gorzelnie rolnicze przy produkcyi spirytusu kontyngentowanego, zredukowane o 2 korony na hektolitrze. Bonifikaty dla gorzelń rolniczych za nadkontyngent pozostają bez zmiany.

* **Utrzymywanie koni wojskowych.** C. i k. intendantura wojskowa komendy wojskowej krakowskiej ogłasza, że zarząd wojskowy przyznaje wynagrodzenie osobom, które przyjęły konie wojskowe na utrzymanie i pielęgnacyę — w wysokości od 80 h do 1 K 20 h za dzień od konia. Za konia, który w czasie pielęgnacyi padnie, płaci zarząd wojskowy 80 hal., za konia, który stanie się niezdatnym do użytku wojskowego 1 K, natomiast za konia, który będzie mógł być nadal użytym do służby wojskowej po 1 K 20 h za dzień.

Interesowane osoby, które mogą dokumentami wykazać, że mają w pielęgnacyi i na utrzymaniu konie wojskowe, przedłożą za pośrednictwem władzy politycznej (magistratu lub starostwa) nieostemplowany kwit na przypadającą za czas i pielęgnacyę konia należytość, który to kwit po stwierdzeniu w drodze urzędowej przesłany będzie c. i k. intendanturze wojskowej. W takim kwicie mają interesowani wyraźnie uwidocznić, że z należytości są zupełnie zadowoleni i zrzekają się z tego tytułu dalszych pretensyj do zarządu wojskowego.

Gdyby interesowany z przyznanej w ten sposób należytości nie był zadowolony, pozostaje mu prawo zgłoszenia swej pretensyi na podstawie ustawy o świadczeniach wojennych.

Niektórzy utrzymują, że będącego u nich w pielęgnacyi konia kupili od żołnierza lub innej osoby. Takie twierdzenie tylko wtedy może być uznane, gdy interesowany wykaże się formalnym kontraktem kupna, w którym wyraźnie wymieniony jest oddział wojskowy i nazwisko sprzedającego.

Dalej żądają interesowani czasem zwrotu za lekarstwa i kucie koni. W takich wypadkach należy do nieostemplowanego kwitu dołączyć saldowany i przez żandarmeryę potwierdzony rachunek firmy względnie przedsiębiorstwa.

* **Paliwo i smary do pługów motorowych.** Materyał opałowy do pługów motorowych jakoto benzol, tudzież smary mogą nabywcy pługów motorowych otrzymywać za pośrednictwem c. k. ministerstwa rolnictwa na następujących przez to ministerstwo ustalonych warunkach: C. k. ministerstwo rolnictwa zakupuje od firmy Vacuum Oil Company 500 kg. oliwy (»Gargoyle Mobil Oil A«) w cenie po 147 kor. za 100 kg. netto loco Kraków lub Bochnia, za gotówkę płatną przy odbiorze towaru z 2% skonto, następnie 400 kg. wazeliny w cenie po 137 kor. za 100 kg. netto wraz z beczką, loco Kraków, również za gotówkę z 2% skonto. Od cen 147 K względnie 137 K potrąca firma ministerstwu rolnictwa 20% rabatu.

O firmy Juliusz Rütgers w Angern zakupuje c. k. ministerstwo rolnictwa 100.000 kg. benzolu w cenie po 58 K za 100 kg. netto, przy sprowadzaniu w wagonach cysternowych, albo za 58 K za 100 kg. netto z doliczeniem 2 K na 100 kg. jako należytość manipulacyjną przy sprowadzaniu w drewnianych baryłach. Ceny rozumieją się przy sprowadzaniu wagonowem loco stacya Schönbrunn—Witkowice za gotówkę. Przy sprowadzaniu benzolu w baryłach dolicza się osobno po 9 K za 1 baryłę.

Polecenie wydania żądanych artykułów należy do c. k. namiestnictwa w Białej, do którego też należy wnosić odnośne podania.

Atak na Warszawę.

Berlin, 27 lipca.

„Berliner Lokal Anzeiger“ donosi:

Atak na Warszawę na wszystkich frontach postępuje pomyślnie naprzód.

Nic nie wskazuje na to, by Rosyanie zamierzali odwrót swój ciągnąć **aż poza czworobok twierdz.**

Rosyanie w matni.

Wiedeń, 27 lipca.

* Korespondent wojenny „Sonn- und Montags-Zeitung“ donosi z wojennej kwatery prasowej pod datą 25 b. m. godz. 5 min. 20 po poł.:

Na rosyjskim teatrze wojny intensywność walk zmalała. Po stronie sprzymierzonych jest jakby czerpanie tchu do nowych ciosów. Rosyanie usiłują przez wypady z dęblińskiego pasu fortów oraz próby przejścia przez górny Bug złamać w któremś miejscu obejmujące ich kleszcze.

Opasujący ich pierścień żelazny nietylko że łatwo się opiera beznadziejnym ich usiłowaniom, lecz owszem miejscami nawet się zacieśnia. Tak mianowicie dzieje się na północ od Hrubieszowa, gdzie dokoła obronnej kotliny, w której armia rosyjska szukać musiała oparcia, zyskano na przestrzeni.

Nad Złotą Lipą i nad Dniestrem, podobnie, jak i w drobnych utarczkach na południowo-zachodnim froncie moment krytyczny, zdaje się, minął.

Ministerstwo dla dostaw wojskowych.

Wiedeń, 27 lipca.

„Sonn- und Montags Zeitung“ donosi z Genewy:

Wedle telegramu petersburskiego „Tempsa“ w kierujących kołach rosyjskich omawiają kwestyę utworzenia ministerstwa dla dostaw wojskowych, które pracować ma niezależnie od utworzonego już przy ministerstwie wojny wydziału dla mobilizacyi przemysłowej.

Odznaczenie generała Gallwitza.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Gdańsk, 27 lipca.

Dziennik wojenny „Die Wacht im Osten“, wychodzący w Działdowie, donosi, że cesarz Wilhelm nadał generałowi von Galwitzowi order „pour le merite“.

Akcya niemieckich łodzi podwodnych.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 27 lipca.

Biuro Reutera donosi:

Według doniesienia z Cap Wrath, parowiec francuski „Danae“, o pojemności 1.505 ton, **został zatopiony przez dwie niemieckie łodzie podwodne** na zachód od przylądka Cap Wrath. Załoga została uratowaną. Storpedowany został także parowiec „Firth“ o pojemności 406 ton z Aberdeen. Czterech ludzi z załogi zginęło. Również zaginął parowiec rybacki „Brighton“ z Aberdeen. Według sprawozdania admiralicyi, kapitan zginął oraz 5 ludzi z załogi zatonęło.

Ofiarą łodzi podwodnych niemieckich padło dalszych 5 **parowców rybackich.** Załogi uratowano.

Z Grimsby donoszą, że parowiec rybacki „Perseus“ na morzu Północnem wyleciał w sobotę w powietrze. Załoga, złożona z 9 ludzi, zginęła.

Szef sztabu admiralicyi włoskiej przed Dardanelami.

Berlin, 27 lipca.

„Vossische Zeitung“ przynosi z Aten następującą informacyę dziennika „Chronos“:

Do Mudros przypłynął kontrtorpedowiec włoski, na którym znajdował się **szef sztabu admiralicyi włoskiej.** Odbył on z admirałami floty anglo-francuskiej konferencyę w sprawie udziału włoskich pancerników w operacyach przeciwko Dardanelom i blokadzie wybrzeży małoazyatyckich. Następnie odpłynął kontrtorpedowiec włoski na wyspę Rhodos.

Rozterki w armii sprzymierzonych.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Konstantynopol, 27 lipca.

Sprawozdawca wojenny turecki, który zwiedził prowizoryczny obóz dla jeńców wojennych po za frontem armii w Dardanelach, donosi, że według opowiadania jeńców między rozmaitemi rasami, do jakich należą żołnierze wojska państw trójporozumienia, panują głębokie rozterki. Francuzi żalą się na bezczynność Anglików i na to, że Anglicy zawsze się najstaranniej chowają, a przeprowadzanie ataków pozostawiają zawsze Francuzom i Hindusom, natomiast wszelki sukces przypisują sobie. Anglicy natomiast twierdzą, że Francuzi czynią za wiele krzyku, śpiewają wiele pieśni patryotycznych, a przy atakach uciekają. Jeden z pojmanych do niewoli Hindusów powiedział, że cały ciężar prowadzenia wojny spada na wojska hinduskie, którzy zresztą, pozostając pod groźbą ustawionych poza nimi karabinów maszynowych, widzą jedyny ratunek w niewoli.

Blokada Grecyi przez Anglię.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 27 lipca.

Specyalny sprawozdawca Biura Wolffa donosi z Aten:

Blokada morska Grecyi, która od chwili, w której admiralicya angielska oświadczyła, że zatrzyma wszystkie okręty greckie, których papiery nie są zbadane przez władze marynarki angielskiej, stała się zupełną, zaciążyła już, jako hamulec na życiu codziennem. Doszło tak daleko, **że okręty greckie nie mogą się udawać z jednego portu greckiego do drugiego bez narażenia się na niebezpieczeństwo zatrzymania.** Wiele posyłek pocztowych, zawierających najkonieczniejsze artykuły handlowe, nie może być przesłanych do Aten. Wzburzenie z powodu bezwzględnego postępowania Anglii wzrasta coraz to bardziej, ponieważ przewidują zupełną ruinę handlu greckiego, jeżeli Anglicy nie wstrzymają tej taktyki.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 27 lipca.

Rozporządzenie w sprawie rzepaku.

Wiedeń. Konieczność wydania zarządzeń w tym kierunku, aby tegoroczny zbiór rzepaku w całości został oddany wewnątrz kraju dla przerobienia na olej rzepakowy i aby ten ważny produkt szczególnie dla celów oświetlenia w rozmaitych przedsiębiorstwach, po umiarkowanych cenach i w racyonalny sposób został rozdzielony między potrzebujących go, spowodowała ministerstwo handlu do wydania w porozumieniu z interesowanemi ministerstwami rozporządzenia ministeryalnego, które będzie ogłoszone w jutrzejszem wydaniu »Wiener Zeitung«.

Zderzenie kolejowe.

Budapeszt. U zbiegu ulic Meksykańskiej i Thekelyego nastąpiło dzisiaj zderzenie dwóch lokomotyw węg. kolei państw., zajętych przesuwaniem wagonów, z pociągiem kolei ulicznej, przyczem wóz, doczepiony do wozu kolei ulicznej, został rozbity. Jedna osoba została przytem zabita, 1 ciężko zraniona, a 2 lekko. Przyczyną zderzenia było falszywe ustawienie semaforu.

Parlament niemiecki.

Berlin. Najbliższe pełne posiedzenie niemieckiego parlamentu odbędzie się dnia 19 sierpnia bież. roku.

O nocie amerykańskiej do Niemiec.

Paryż. Prasa tutejsza, omawiając notę amerykańską, oświadcza, że odpowiedź rządu waszyngtońskiego jest jaśniejsza i energiczniejsza, niż noty poprzednie i jasno określa prawa neutralnych.

Wybuch na okręcie.

Londyn. Biuro Reutera donosi z Nowego Jorku: Z niewiadomej przyczyny nastąpiła na pokładzie okrętu „Cragside“, który stał na kotwicy w dokach na Hudsonie, eksplozya, powodując pożar, który jednakże zdołano szybko ugasić. Parowiec „Cragside“ miał dnia 25 lipca wieczorem odjechać z ładunkiem cukru do Anglii. Skutkiem wybuchu wyjazd okrętu opóźni się o kilka dni. Przypuszczają, że ładunek cukru, który przedstawiał wartość 140.000 dolarów, jest zupełnie zniszczony.

1.300 ofiar katastrofy okrętowej.

Londyn. „Lloyd“ donosi, że liczba osób, które poniosły śmierć przy zatonięciu okrętu „Eastland“ w Chicago, **wynosi 1.300.**

Cholera.

Wiedeń. Według sprawozdania z dnia 26 lipca stwierdzono w Galicyi bakteryologicznie wypadków cholery azyatyckiej: 23 w 7 gminach powiatu cieszanowskiego, 4 w jednej gminie powiatu drohobyckiego, 50 w ośmiu gminach powiatu jaworowskiego, 37 wypadków w 4 gminach powiatu kałuskiego, 5 wypadków w jednej gminie powiatu łańcuckiego, 4 wypadki w jednej gminie powiatu liskiego, 3 wypadki w jednej gminie powiatu niskiego, 2 wypadki w dwóch gminach powiatu przeworskiego, 6 wypadków w jednej gminie powiatu raworuskiego, 45 wypadków w dwóch gminach powiatu rohatyńskiego, 2 wypadki w jednej gminie powiatu samborskiego, 2 wypadki w jednej gminie powiatu stanisławowskiego, 8 wypadków w trzech gminach powiatu starosamborskiego i 80 wypadków w 4 gminach powiatu żółkiewskiego, jakoteż jeden wypadek w Czerniowcach na Bukowinie. Wszystkie wypadki dotyczą osób miejscowych.

SKŁADKI.

Dla ewakuowanych dzieci (na mleko)

złożyli w Administracyi „Nowej Reformy“: Rosenstock Sabina 20 K; 3-letni Edgar Szembek 5 K, jako swoje oszczędności; Parasiewicz Hipolit 20 K. Mondalska Helena 2 K, Owczarkiewiczówna Leontyna 24 K, zarobione przy egzaminach prywatnych; dr Maryan Biliński 20 K.

Na Schronisko dla legionistów

złożyli w administracyi „Nowej Reformy“ Mondalski Wiktor 20 K, jako dochód z wieczorku Kościuszkowskiego, urządzonego przez grono i młodzież szkoły im. św. Szczepana w Podgórzu; Marya i Zofia Bandrowskie 10 K, zamiast kwiatów na grób brata.

Na Legiony polskie

złożyli w Administracyi „Nowej Reformy“: Rudeński Adam 3 K 04 h, zebrane przez dzieci uchodźców polskich w Altenbergu; Żabina Anna 100 K w dzień ofiarny.

Na fundusz wdów i sierot po legionistach.

złożyli w administracyi »Nowej Reformy«: Mosler Klara 2 K jako wygrany zakład od radcy dworu F.; uczenice klasy I wydz. a. i b., oraz III kl. posp. w Wadowicach 17 K 20 h; Stefanowie Szymczykiewiczowie 10 K zamiast kwiatów na trumnę ś. p. Julii Rzegocińskiej; Władysław G. 20 K, M. L. 10 K zamiast kwiatów na trumnę ś. p. Franciszka Wessely'ego.

Na Samarytanina polskiego

złożyli w Administracyi „Nowej Reformy“: Rossknechtowa Teresa 20 K i Żukotyńska Albina 5 K, zamiast kwiatów na grób męża względnie ojca w rocznicę śmierci jego; Górkiewicz Józef, Sułkowice, 7 K, zebrane od uczenic 4 klasy.

Jaworski Mieczysław 2 K, Wilczek Mieczysław (z zebranych) 10 K; Wierzbicka Marya 10 K, Kasl Piotr 100 K, otrzymane z ministerstwa wojny tytułem remuneracyi za pielęgnowanie chorych na choroby zakaźne.

Na odbudowę Gorlic

złożyła w administracyi »Nowej Reformy« apteka w Kolbuszowej 5 K, jako nieprzyjęte honoraryum od dra Lewy'ego.

Odpowiedzialny redaktor:
Konstanty Srokowski.
Wydawca:
Rudolf Osman.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi.)

Poszukiwanie zaginionych.

Marya Martinelli, Cieszyn, Boberhügel 199, poszukuje matki **Franciszki Martinelli** z Mościsk, braci **Kazimierza i Tadeusza Martinelli,** oraz siostry **Katarzyny,** tudzież braci **Babylego i Grzegorza Zazawskich** z Winnik koło Lwowa. Ktoby wiedział co o nich, proszę o doniesienie mi. Ofiaruję 10 koron nagrody. 4980 1 2

Tadeusza Sośnickiego z Dukli, plutonowego z 18 pułku posp. rusz., 9 kompanii, który w styczniu 1915 r. przebywał w Przemyślu, poszukuje matka **Stefania Sośnicka** z Krakowa, obecnie w Baden pod Wiedniem, Elisabethenstrasse Nr 67. 5030 1 5

Adolf Kulczycki, Mieczyszczów (koło Brzeżan), poszukuje swojej żony **Wiktoryi** z synem Bronisławem. 5018

Józef Oczak z Wrzaw, obecnie Res.-Spital von Roten Kreuz, Europäischer Hof, Karlsbad, Böhmen, poszukuje brata **Jana,** który był wzięty 6 b. m. do służby wojskowej. 5005

Bohdan Cybyk prosi o wiadomości o rodzinie z Monasterzysk do Administracyi „Nowej Reformy" pod **5004.** 5004 1 3

Stanisława Kukurewiczowa w Stryju wraz z synem Józefem, legionistą, studentem Hipolitem i studentką Heleną, poszukuje swego ojca i męża **Bronisława Kukurewicza,** oficera rachunkowego, który dłuższy czas był w Wiedniu. Kto zna jego adres, raczy łaskawie donieść. 4908 2 3

Józef Dorosz, urzędnik poczt. z Buczacza, obecnie w Niepołomicach, prosi znajomych o wiadomość o rodzicach z Medwedowiec k. Buczacza, o siostrze, ofic. poczt., i bracie, nadstr. skarb. z Potoka Złotego. 4969 3 3

Piłkę nożną

zgubiła służąca w sobotę, obok parku Dra Jordana. Łaskawy znalazca otrzyma wynagrodzenie. Grodzka 2, III, of., **F. F.** 5032

Chłopiec zamiejscowy, z ukończoną trzecią gimnazyalną lub trzecią wydziałową, znajdzie umieszczenie jako praktykant w domu handlowym pod firmą J. Federowicz w Krakowie. 4994 2 3

Mężczyzna

lat 24, inteligentny, z praktyką biurowo-handlową, poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia pod „Energiczny" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 4989 2 3

Księgarnia Polska

w Krakowie, ul. Sławkowska l. 3, dostarcza wszelkich, gdziekolwiek wydanych książek, map wojennych, atlasów, nut, czasopism i żurnali z możliwą szybkością. 4996 2 5

Maszyna do pisania

tanio do sprzedania. Szpitalna 26, I p., front. 4929 2 6

Potrzebny

egzaminowany maszynista, obeznany z obsługą kotłów i maszyny parowej o sile 100 koni, z obsługą motorów elektrycznych, światła elektrycznego i sztucznego chłodzenia. Zgłoszenia listowne pod **„Browar"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 4871 3 3

Oleje maszynowe
Oleje cylindrowe
Oleje wazelinowe
Oleje kompresorowe
Tłuszcz Tovota
Olej gazowy do popędu motorów
Płachty nieprzemakalne
Papy dachowe zwykłe i specyalne nie terowe
Gwoździe zwykłe i papowe
Plecionkę „Bacula"
Cement portlandzki
Gips sztukatorski
Wapno hydrauliczne
oraz wszelkie materyały budowlane dostarcza

Generalna reprezentacya przemysłu techn.-budowlanego

JAN GODZICKI
w Krakowie
przy ul. Dietlowskiej 30.
4965 1 5

Podziękowanie.

JWielmożnemu Panu **Doktorowi J. Surzyckiemu** za troskliwą i pełną serdeczności opiekę lekarską, jakiej doznaję w Zakładzie Helclów, składam niniejszem wyrazy wdzięczności i serdeczne podziękowanie. 4998

Cecylia Szałajkowska.

Praczka

chodząca do domów, szuka zajęcia. Podgórze, Rękawka 25, Maryanna Wąsiołek. 4838

Pokoje

z utrzymaniem. Ul. Karmelicka 46, II piętro na prawo. 5014 1 20

Potrzebna

energiczna panna do interesu. Zgłoszenia tylko listowne pod „Energiczna" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 5023 1 3

W składzie aptecznym

poszukuje zajęcia inteligentna panna. Karmelicka 27, parter na prawo. 5012 1 3

Student

z ukończoną 6 klasą gimnazyalną, poszukuje posady aspiranta w aptece. Zgłoszenia pod „Żelisław" do biura inseratów i dzienników Maryana Hupczyca, Kraków, Jagiellońska 7. 5020 1 2

Zakopane

„Saryusz", ul. Chałubińskiego, poleca pokoje z utrzymaniem lub bez. 4 pokoje z kuchnią. Wodociąg. Kanalizacya. Łazienka. 5012 1 3

Do ulokowania

na II hipotekę realności w Krakowie 15.000 K i 10.000 K. Wiadomość w kancelaryi adw. Dra Zygmunta Fendlera, ulica Zielona 5. 5017 1 3

Rower

Puch, mało używany, tanio do sprzedania. Ul. św. Krzyża 23, parter. 5013 1 2

Dla pensyonistów!

Duży, suchy dom drewniany, w malowniczej, zdrowej okolicy (Galicya zachodnia), w miasteczku powiatowem, odpowiedni na kancelaryę adwokacką, z małym wkładem gotówki do sprzedania. Zgłoszenia list. pod „5009" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 5009 1 3

Do wynajęcia zaraz

na parterze i na III piętrze 5, 4, 3 pokoje, przedpokoje, kuchnie i łazienki na gazie, pokoje dla służby, nowoczesne urządzenie. Ul. Radziwiłłowska 15. 5029 1 6

Praczka zdolna

poleca się. — Wiadomość w biurze miejskiem pośrednictwa pracy. Plac Franciszkański. 5033

Pracownia gorsetów „Gracya"



Kraków, Rynek gł. 9 (w pasażu)

poleca na sezon obecny gorsety i wszystkie artykuły w zakres ten wchodzące.

Ceny nader niskie. 5001 2 3

Udzielam lekcyi

języka angielskiego

pod przystępnemi warunkami. Mogę okazać dyplomy uniwersytetu londyńskiego i uniwersytetu oxfordskiego, oraz z metody Toussaint—Langenscheidt. Podręcznik do początków mój własny. — Helena Schmidt, ul. Librowszczyzna 5, I p. Zgłoszenia między 3—6 godziną. 4925 2 2

!!! Polacy !!!

Pierwszorzędny polski lekarz **dentysta Dr H.** ordynuje leczniczo i wykonuje roboty techniczne za skromnem honoraryum. Wiedeń, I., Spiegelgasse (tuż obok Grabenu) Nr 13, III/9. Telefon 20/VIII. Ordynacya od godziny 2—6, w niedziele od 9—12 rano. 4199 15 19

Szwajcarka Francuzka

z angielskim, poszukuje odpowiedniej posady stałej za skromnem wynagrodzeniem. — **M. Z.,** Andrychów-Dwór. 4830 3 3

W Żywcu do sprzedania

murowany dom parterowy, trzy pokoje, kuchnia, weranda, pokój mansardowy, strych, piwnica. Podwórze, studnia, zabudowania gospodarskie. Z obu stron domu przynależny plac budowlany; ogród z kulturą warzyw i drzew owocowych. W pobliżu park i kąpiel rzeczna. W miejscu szkoła realna i wydziałowa żeńska. Wiadomość u właścicielki, Isep l. 51. 4845 2 6

E. Bincer

Budapeszt, Erzsebet-Kör 45/47

dostarcza płacht nieprzemakalnych na wozy, sterty i wagony; kupuje też używane worki z mąki. 4728 10 10

Dnia 20 lipca b. r. zmarł w Wiedniu po długich i ciężkich cierpieniach w 60 roku życia

Dr Ferdynand Eichhorn

lekarz z Krakowa.

Obrzęd pogrzebowy odbył się w Wiedniu 22 lipca b. r. o godzinie 12 w południe z cmentarza centralnego (oddział izr.) przy licznym udziale rodziny i przyjaciół Zmarłego. 5028

Dnia **29 b. m.,** t. j. **we czwartek** o godzinie 5-tej po południu odbędzie się posiedzenie

Wydziału Wielkiego Kasy Oszczędności miasta Krakowa

na które Szan. Panów Członków mam zaszczyt zaprosić.

Kraków, dnia 21 lipca 1915.

Prezydent miasta jako Przewodniczący Wydziału Wielkiego

Leo.

5037

Starszy, egzaminowany maszynista z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca zaraz. Zgłoszenia list. pod **Antoni Steinbach** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 4974 3 3

Pana

który 2—3 czerwca jechał do Krakowa i pomógł mi wysiąść w Skawinie, proszę o adres. „Józia", p. Królówka, koło Bochni. 4966 2 2

Emeryt kolejarz

lat 44, zdolny taryfista, szuka zajęcia w większem przedsiębiorstwie, (najchętniej naftowem). Zgłoszenia pod Władysław Maryanowicz, Choceń, ul. Oujezdska čis. 413. 4979 3 3

Urządzenie

do szkółki freblowskiej (ławeczki, stoły etc.) do sprzedania. Ul. Łobzowska l. 29, III p., drzwi wprost schodów. 4518 15 0

Herkules Kola

tabletki wzmacniające, 100 3 K, 200 5 K, Rheumon na reumatyzm w agencyi handlowej, Kraków, Podzamcze 20. 4557 3 3

Na hipoteki

do ulokowania kilka sum ma kanc. **Dra Franciszka Mussila,** Kraków, Karmelicka 15. 4960 2 3

3, 4 lub 5 pokoi

wszystkie frontowe, z kuchnią, łazienką, elektr., zaraz lub od 1 października tanio do wynajęcia. Siemiradzkiego 15. 4950 2 3

Magistrowie

(-erki), asystenci (-entki) i praktykanci (-ntki) farmacyi, mogący przyjąć posady lub zastępstwa, zechcą się zgłosić do „Biura pośrednictwa przy Tow. farm. „Unitas", Kraków, apteka szpitala św. Łazarza. 4973 3 3

Wille lub domek

kupię w Zakopanem. Zgłoszenia list. do kancelaryi adw. Dra H. Rappaporta, Kraków, ul. Stolarska. 4975 4 6

Z powodu

zwinięcia cegielni

w Płaszowie

mam po bardzo przystępnej cenie **do pozbycia około 700.000 sztuk cegieł, maszynowej, zwyczajnej prasówki i podwójnie prasowanej.**

Bliższa wiadomość między godz. 12—2 przy ul. Wrzesińskiej l. 10, II p.

4970 2 3 **I. Rothirsch.**

Młoda panna

pracowita i chętna, z egzaminem z buchalteryi pojedynczej i podwójnej, znająca polską stenografię, umiejąca pisać na maszynie, z praktyką biurową, szuka posady za skromnem wynagrodzeniem. Zgłoszenia pod **Z. T. 29** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 4660 10 0

Pierwsza przez c. k. Radę szkolną kraj. uprawn.

Szkoła buchalteryi „Hermes"

Kraków, Floryańska 35

przyjmuje wpisy na kursa codziennie od 10—12 i 3—5. — Ceny niskie, Zarząd poleca na posady bezinteresownie. 4976 2 2

Rządowo uprawniona fabryka wód min. sztucznych i specyalnych leczniczych pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI w KRAKOWIE.

przy ul. św. Gertrudy pod Nr. 4

wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez tof Tow.

wody mineralne sztuczne

odpowiadające składem chemicznym wodom: BILIŃSKIEJ, GESSHUBLERSKIEJ, SELTERSKIEJ, VICHY, MARYENBADZKIEJ, HOMBURG, KISSINGEN, tudzież

specyalne lecznicze 17 32 0

jak: litową, bromową, jodową, żelazistą, kwasną, oraz **wody lecznicze normalne z przepisu Prof. Jaworskiego.**

Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach. Cenniki na żądanie franco

Dyrekcya

Powiatowej Kasy Oszczędności

w Wieliczce 5010

podaje do wiadomości interesowanych stron, że urzęduje w gmachu Rady powiatowej w Wieliczce, codziennie w dni powszednie od godziny 9-tej do 12-tej przed południem.

Nawozy sztuczne

a mianowicie:

Żużle Thomasa, Superfosfaty, Wapno mielone, Sole potasowe

wysyła w ładunkach wagonowych

SYNDYKAT ROLNICZY W KRAKOWIE.

4719 5 0

Związek ekonomiczny Kółek rolniczych

we Lwowie, stow. zar. z ogr. poręką (organ handlowy Zarządu głównego Tow. Kółek rolniczych)

z siedzibą obecnie **w Bielsku (Bielitz), Zunfthausgasse 1,** ma w swoich magazynach na składzie wszystkie **artykuły spożywcze i codziennego zapotrzebowania,** nadto dostarcza **węgla, nafty, olejów maszynowych, nawozów sztucznych, narzędzi i maszyn rolniczych, cementu, eternitu papy itd. Cenniki na każde żądanie! — Ceny hurtowne!** 4881 2 2

Ekonom

lat 38, poszukuje posady zaraz. Szkoła rolnicza, 18 lat praktyki, świadectwa chlubne. — Zgłoszenia: Dąbrowski, Maszkowice, p. Łącko. 4844 6 6

Potrzebny zaraz

mody pomocnik handlowy lub starszy praktykant. Zgłoszenia do firmy Teodor Sapiński, handel tow. korzennych i delikatesów w Wieliczce. 4978 4 6

Apteka Juliusza Nowickiego

w Peczeniżynie, Galicya wschodnia

poszukuje **magistra farmacyi.** Zgłoszenia wprost do Peczeniżyna. 4948 2 12

Przewyborny miód

deserowy i kuracyjny, z kwiecia akacyi (osobliwość węgierska), zastępującą masło i mleko, wysyłam w 5 klg. blaszankach opłatnie za pobraniem po 10 K, Dr L. Bajer, hodowca pszczół, Galgahéviz (Węgry). 4792 9 30

Zegar antyk

grający 3 polskie melodye, oraz **szafa oszklona, ośmiokątna** do sprzedania w Księgarni Katolickiej (Floryańska 1). 4803 5 5

Słuchacz politechniki

poszukuje lekcyi lub innego odpowiedniego zajęcia. Zgłoszenia pod **„Elektrotechnik"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 4665 6 6

Konkurs.

Arcybractwo Miłosierdzia i Banku Pobożnego w Krakowie ogłasza niniejszem konkurs na posadę **świeckiego pisarza** Banku Pobożnego, do której przywiązana jest płaca 1190 koron rocznie i mieszkanie w naturze.

Podania przyjmowane będą w sekretaryacie wspomnianego Arcybractwa, ul. Sienna l. 5, I p., w godzinach urzędowych do dnia **31 lipca** b. r. włącznie. 4778 3 3

Posada na razie obsadzona będzie prowizorycznie i bez mieszkania w naturze.

„Jabra"

Petrogen Shampoon

najlepszy środek do mycia i pielęgnowania włosów. — Wyrób i główny skład: **Apteka F. Gralewskiego w Krakowie.** — Wszędzie do nabycia. 4481 12 50

Groble 3

4 pokoje eleganckie, słoneczne, przedpokój, łazienka gaz., kuchnia, 2 spiżarki. Komfort, elektryka, gaz, réchauds do wynajęcia. 4557 5 5

Zamienię na willę

w Zakopanem, w Krynicy lub na wieś nową kamienicę w Tarnowie lub Rzeszowie. Adres: Bad Hall, Villa Stadt Rom, I, Tür 9. 4846 3 3

Osobliwość

nadzwyczaj płaski zegarek kieszonkowy, złoty, doskonale idący, do nabycia w Księgarni katolickiej Dra Miłkowskiego (1, Floryańska). Cena 300 koron. 4894 2 5

HOFA

znaną polską pastę do obuwia poleca 4899 2 4

FABRYKA CHEMICZNA Stanisława Hofa w Krakowie.

Emerytowany

oficyant kolei państwowej, powracający z ewakuacyi, szuka odpowiedniego zajęcia. — **Choczyński A.** poste restante **Kraków.** 4926 3 3

TOMASYNA

Stern Marke

EINGETRAGENE SCHUTZMARKE

według wyniku produkcyi 14/18 %, kwasu fosforowego. Wskutek szczupłej produkcyi hut, braku robotników i znacznego napływu zleceń, można sobie tomasynę zapewnić tylko wówczas, jeśli się ją zamówi jak najprędzej. Józef Karrach, Lwów, chwilowo Wiedeń, I., Opernring 3. 4692 5 12

WIELKA WOJNA 1914/1915.

Pierwszy tom w kolorowej okładce, zawierający kilkadziesiąt ilustracyi i kronikę wojny od początku jej wybuchu i dokładną historyę

LEGIONÓW POLSKICH

opuścił świeżo prasę.

Za nadesłaniem kwoty **K 2·30** za egzemplarz **broszurowany** lub **K 2·80** za egzemplarz **oprawny,** ewentualnie za zaliczką, wysyła

KSIĘGARNIA D. E. FRIEDLEINA KRAKÓW, RYNEK 17. 4947 3 3

Pierwsza przez Wys. c. k. Radę szkolną kraj. uprawn.

Szkoła rachunk. państwowej i buchalteryi etc. Henryka Gottlieba

Kraków, ulica Dietlowska l. 68

przyjmuje wpisy na kursa codziennie od 9—1 i 2—6. — Ceny niskie. Zarząd poleca na posady bezinteresownie. 5036

Ważne dla Rymanowa, Iwonicza, Krosna i Sanoka.

Sprzedaję papę dachową i wszelkie gatunki **gwoździ** w moim składzie w Rymanowie z fabryk, których zastępstwo objęłam.

Katarzyna Litwiniszynowa w Rymanowie. 4964 3 5

Emil Silberbach

skład materyałów budowlanych i fabryka wyrobów betonowych

Kraków, ul. Wielopole 15

poleca: Ogniotrwałą papę dachową, izolacyjną, smołę, asfalt, masę izolacyjną. Karbolineum, rury kamionkowe, betonowe, posadzki kamionkowe, cementowe, fajansowe, cegłę, glinkę i mączkę ogniotrwałą, cement, gips, wapno hydraul. i wszelkie inne materyały budowlane. — Wykonuje pokrycia dachów szyfrem, papą, cementem drzewnym, dachówką, roboty asfaltowe i betonowe. 4995 2 3

Od lat 30 istniejący

przy pryncypalnej ulicy handel towarów korzennych, delikatesów i win wraz z pokojami do śniadań i restauracyą, tudzież konsensem na wyszynk napojów spirytusowych, bardzo dobrze prosperujący, z powodu słabości właściciela jest do odstąpienia pod przystępnemi warunkami. Nieanonimowe zgłoszenia tylko listowne pod „handel delikatesów" przyjmuje Administr. „N. Reformy". Pośrednictwo niedopuszczalne. 4625 7 8

Do wynajęcia przy ul. Blich, l. 4.

1 pokój, kuchnia i przedpokój na I p.
Oddzielne pokoje na IV piętrze. 3129 52 0

Rutynowana pomocnica

poczt.-telegraf., poszukuje natychmiastowej posady. — Zgłoszenia poczta Żegiestów-Zdrój. 4968

Do sprzedania

dom murowany

(wysoki parter), **z wielkim ogrodem warzywno-owocowym.** Zgłoszenia do właściciela, Dębniki, ul. Kilińskiego l. 2. Oglądać można codziennie od g. 5-tej po południu. 4900 4 6

3 duże pokoje

przedpokój i nyża, na I, nadające się na biura, przy ul. Stolarskiej 15, zaraz do wynajęcia. Bliższa wiadomość u właścicielki domu między godz. 9—11 przed poł. 4861 2 6

Oleje maszynowe
Oleje cylindrowe
Tłuszcz Tovota
Olej gazowy do popędu motorów dostarcza skład firmy

Jan Godzicki
w Krakowie
przy ul. Dietlowskiej 30.
4369 4 5

Wydzierżawię

zaraz realność w obrębie Krakowa, z polem lub ogrodem. Zgłoszenia list. pod **O.** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 4952 3 8

Mieszkanie

w Wieliczce, blizko kolei i miasta, suche, w ogrodzie, przy głównej ulicy, 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, piwnica, do wynajęcia za przystępną cenę. Wiadomość: Wieliczka, ulica Krzyszkowska l. 328. 4938 2 3

Świeże jaja

wysyła w skrzyniach po 12 i 24 kóp „Spółka eksportowa jaj w Mszanie Dolnej". 4945 3 5

Biurko amerykańskie

z jasnego drzewa, w dobrym stanie, **kupię** z drugiej ręki. Adres: D., Starostwo, Oświęcim. 4954 2 3

! Koks gazowy !

10 wagonów koksu gazowego, I-ma jakości do natychmiastowej sprzedaży ma Zarząd gazowni w Szczakowej. 4875 4 6

Polowanie

większe, w pobliżu wielkich lasów, obfitujących w grubsze ptactwo i zwierzynę, blizko Krakowa, z dogodną komunikacyą kolejową nabędę zaraz.

Domek-willę

z dużym ogrodem owocowym lub sam większy ogród, w blizkości Krakowa i dworca kolejowego, za przystępną cenę zaraz kupię, płacąc gotówką.

Zgłoszenia: Franciszek Lusina poste rest. Ołomuniec I, za okazaniem legitymacyi. 4924 3 5

Kupuję i sprzedaję

złoto, srebro, brylanty, płacąc najwyższą cenę. — **J. Cyankiewicz,** ul. Sławkowska 24. 3574 10 10

Pokoje umeblowane

na czas krótki i dłuższy. — Ul. Sobieskiego l. 16 c, II piętro, na prawo. 4368 15 0

Czekolady

z pierwszych czeskich fabryk po przystępnych cenach, z dostawą do każdej stacyi kolejowej dostarczy S. Koerbel, Kraków, ul. Józefa 8. 4454 10 10

Karlsbad

Parkstrasse

Pension Wanda

(dom British Hotel)

Pensyonat polski Wandy Marchlewskiej-Moser.

Kuchnia dyetetyczna, ceny znacznie zniżone, na żądanie prospekty. 4473 8 12

Bardzo tanio

ale **tylko razem** do sprzedania **339 tomów powieści polskich** w Księgarni Katolickiej Dra Miłkowskiego w Krakowie. Spis na żądanie. 4708 5 9

Słuchacz IV r. praw

przyjmie lekcyę. Może uczyć francuskiego. Zgłoszenia odbierze p. Helena Grohmann, p. Pisarzowa. 4762 2 2

Krawieczyznę

damską i bieliznę nową, oraz reperacye starej, przyjmuje i wykonuje niedrogo **Wiktorya Podbielska,** Kraków, Sławkowska 6, III p. 3140 24 0

Udzielam

lekcyi i konwersacyi języka niemieckiego. Warunki przystępne. Zgłoszenia pod **„Rodowita Niemka"** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 4780 8 0

Drukarnia Literacka w Krakowie, ul Jagiellońska Nr 10. Rządca drukarni L. K. Górski